

ŚRODA

|21/10/2020|

GAZETA OLSZTYŃSKA



cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3
młodości

Fot. Zbigniew Woźniak



Jeden grób, jeden znicz, jeden kwiat

Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych:
– Śmieci przybywa. Na dwóch cmentarzach, na Poprzecznej i w Dywitach, ustawiliśmy 110 kontenerów. Codziennie są opróżniane. 15

REKLAMA

#DBAJMY
#OSIEBIE
NOŚ  MASECZKĘ

**BIURO OGŁOSZEŃ
GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
ZAPRASZA
DO NOWEJ LOKALIZACJI**



89 539-74-80 | 89 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Pracujemy od poniedziałku do piątku w godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰

**Budynek
Starostwa Powiatowego
w Olsztynie, plac Generała
Józefa Bema 5, parter**

(wejście od ronda Bema)

plac Generała
Józefa Bema

Głosowanie przełożone: 218 do 207

POLITYKA || Rządzącej koalicji nie udało się wczoraj przyjąć ustawy o przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym związanym z epidemią. Miała ona między innymi zwalniać personel medyczny z odpowiedzialności karnej w czasie epidemii i znacznie podwyższyć płace tej grupy. Projekt wróci w środę.

Lekarze alarmują, że niedługo nie będzie miał kto zajmować się pacjentami chorymi na inne niż koronawirus choroby. Tak przynajmniej wynika z pisma przysłanego we wtorek do wojewody warmińsko-mazurskiego Artura Chojackiego od Warmińsko-Mazurskiego Związku Lekarzy Pracodawców Porozumienie Zielonogórskie.

— Apeluję, aby Pan wojewoda nie powoływał do pracy w szpitalach zakaźnych lekarzy i pielęgniarek, którzy mają aktywne listy pacjentów oraz by cofnął Pan wcześniejsze nakazy pracy — napisała Anna Osowska, prezes zarządu związku.

Zapytaliśmy, czy lekarze rodzinni planują w takim razie wrócić do tradycyjnych badań swoich pacjentów. Zaprzeczyła i stwierdziła, że jej zdaniem, na tym etapie pandemii teleporady są koniecznością. Prezes nie chciała też skomentować zarzutów, że lekarze po ludzku boją się kontaktu z chorymi na Covid.

— Mamy w przychodniach POZ pod opieką tysiące pacjentów, w tym chorujących na Covid-2, toteż delegacje do szpitali zakaźnych uniemożliwiają sprawowanie opieki nad tymi, którzy wybrali nas na swego lekarza rodzinnego, zmniejszając tym samym chorem dostęp do świadczeń — powiedział nam Anna Osowska.

Apel związku lekarzy zbiegł się z głosowaniem w Sejmie projektu ustawy o przeciwdziałaniu sytuacjom kryzysowym związanym z epidemią. Rządzącej koalicji Zjednoczonej Prawicy nie udało się go we wtorek wprowadzić pod głosowanie. Opozycja wniosła o przerwę w obradach i udało się



Fot. archiwum prywatne

Anna Osowska czasem przyjmuje pacjentów w takim stroju

jej ją przeforsować. Rządzącym ugrupowaniom do odrzucenia wniosku zabrakło 11 głosów. Aż 28 posłów Zjednoczonej Prawicy nie wzięło udziału w głosowaniu. W tym sam Jarosław Kaczyński.

I choć daleko do politycznego trzęsienia ziemi, które było efektem niesubordynacji części posłów PiS i wszystkich posłów Solidarnej Polski podczas głosowania ustaw z tzw. piątki dla zwierząt, to wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki z PiS określił sytuację, jako zwycięstwo „obstrukcji sejmowej”.

— Rozumiem, że zwolennicy obstrukcji sejmowej i odwleknięcia ustawy, na którą czekają Polacy zwyciężyli — powiedział.

Opozycja swój wniosek, zgłoszony przez Cezarego Tomczyka, który jest szefem klubu poselskiego Koalicji Obywatelskiej, argumentuje potrzebą zapoznania się z projektem, który liczy ponad 40 stron, a posłowie otrzymali go dopiero wieczorem przed dniem, w którym miał być procedowany. Ostatecznie za wnioskiem o przerwę w obradach zagłosowało 218 posłów, przeciw było 207.

Projekt wpłynął do Sejmu w poniedziałek po południu. Jego główne założenia, to wyłączenie odpowiedzialności karnej za określone czyny popełniane przez osoby wykonujące zawód medyczny, gdy działania lecznicze są podejmowane w celu zwalczania epidemii Covid-19. Jest też bardzo oczekiwana zachęta dla środowiska medycznego do udziału w walce z koronawirusem. To wynagrodzenie zasadnicze w wysokości nie niższej niż 200 proc. — do tej pory było to 150 procent — przeciętnego wynagrodzenia zasadniczego przewidzianego na danym stanowisku pracy.

W tym samym projekcie zaznaczono, że wynagrodzenie nie może być niższe niż to, które osoba skierowana do pracy przy zwalczaniu epidemii otrzymała w miesiącu poprzedzającym miesiąc, w którym wydana została decyzja o skierowaniu jej do pracy przy zwalczaniu epidemii.

To nie wszystko. Projekt, nad którym wbrew zabiegom Zjednoczonej Prawicy, nie udało się głosować we wtorek, zakłada wydłużenie okresu realizacji recept do 150 dni od dnia wystawienia na leki, które są obecnie niedostępne. Według uzasadnienia takiego zapisu 150 dni, czyli pięć

miesiący, to tyle, ile może trwać tzw. sezon grypowy.

W projekcie, który w środę wróci do Sejmu i będzie głosowany przez posłów są też zapisy, które budzą kontrowersje. Poseł wnioskodawca wtorkowej przerwy, wskazał na zapis, w którym „matki lekarki, które dopiero urodziły, mogą być wzywane do pracy”.

Projekt ma być poddany pod głosowanie w środę o godzinie 9.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

Wczoraj w Polsce
potwierdzonych zostało

9291

przypadków koronawirusa

Zmarło

107

osób

zakażonych SARS-CoV-2

W naszym regionie stwierdzono

166

przypadków

Zmarło

5

osób

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk
Beata Brokowska
Artur Dryhnyk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETA OLSZTYŃSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21



Noś масечкэ, jeśli nie chcesz, zostań w domu

PRAWO || Trwa pandemia, musimy nosić масечкы, choć obowiązek zasłaniania ust i nosa nie ma na razie podstawy prawnej. Rozsądek mówi: noś, chroń siebie i innych. Dlaczego warto nosić масечкэ? – mówią o tym mieszkańcy Warmii i Mazur.

Marta Andrzejczyk, olsztyńska wokalistka i aktorka Białego Teatru:



Chodzę w масечке, bo tak trzeba, bo takie mamy obostrzenia. Ale zakrywam też nos i usta, bo chcę chronić osoby starsze. W tym moją mamę. Noszę масечкэ też dla lepszego samopoczucia. Nie wnikam w medyczne sprawy, bo się na nich nie znam. Ale gdy ją mam, myję ręce i trzymam dystans, czuję się bezpiecznie.

Tomasz Białkowski, pisarz z Olsztyna:



Według mnie, noszenie масечек to kwestia zwykłej ludzkiej przyzwoitości.

Jacek Drązkowski, astronom, nauczyciel z Lidzbarka Warmińskiego:



Noszę масечкэ, ponieważ jestem nauczycielem i w ten sposób daję dobry przykład uczniom.

Małgorzata Jackiewicz-Garniec, kierownik Muzeum Warmińskiego w Lidzbarku Warmińskim:



Noszę масечкэ, bo dbam o siebie i ludzi wokół, i wiem, że ten dziwny czas minie.

Dr Marcin Kowalczyk z Wydziału Prawa i Administracji UWM:



Nosząc масечкэ, pokazujemy, że jesteśmy odpowiedzialni nie tylko za siebie, ale również za innych, w tym za najbliższą rodzinę, na przykład starszych rodziców, dziadków. Dbajmy o swoje bezpieczeństwo.

Andrzej Kuber, uczestnik finału II edycji programu Ninja Warrior Polska:



W tych trudnych czasach nadal ważne jest, by realizować marzenia oraz walczyć o lepsze jutro, ale należy robić to odpowiedzialnie i z głową.

Marcin Malewski, piłkarz ręczny Warmii Energi Olsztyn:



Bądźmy odpowiedzialni i nośmy масечкы! W ten sposób dbamy o siebie, naszych najbliższych oraz o tych wszystkich, z którymi się spotykamy. Myjcie ręce i zachowujcie dystans. Razem uda się nam przetrwać ten trudny czas.

Przemysław Opalach, bokser:



Noszę масечкэ, bo nie chcę nikogo zarazić. Samego siebie też nie!

Agnieszka Skrycka, wokalistka:



Noszę масечкэ, bo chcę, żeby było normalnie, chcę grać koncerty.

Zbigniew Staniszewski, olsztyński mistrz Europy strefy centralnej w rallycrossie:



Maski i higiena sanitarna są konieczne i nieodzowne. W mojej firmie i wespole rallycrossowym масечкы nosimy nieustannie już od marca.

Sławomir Staszak ze Szczytna (z córką Hanią), radny Szczytna, prezes klubu HDK w Szczytnie:



Lepiej się zabezpieczać niż później chorować i płakać. Może nie jest to 100-procentowa ochrona, ale zawsze zmniejsza ryzyko. Gdyby wszyscy stosowali się do wytycznych, nosili масечкы, dezynfekowali ręce, pewnie wirus nie rozprzestrzeniłby się tak bardzo.

Mirosław Urbanowski z Nowego Miasta Lubawskiego, trener i działacz Nowomiejskiego Klubu Sportowego:



W obecnej sytuacji масечка to podstawa. W przestrzeni publicznej i nie tylko, z tym „gadżetem” się nie rozstaję, tym bardziej że codziennie spotykam na swojej drodze sporo osób. Epidemia wymusza na nas dyscyplinę noszenia масечек i zachowania dystansu. Do tego szczerze namawiam.

Wojciech Wyza, projektant z Olsztyna:



Noszę масечкэ, ponieważ chcę, by ludzie wokół mnie czuli się pewniej w tych trudnych czasach.

Wojciech Żaliński, siatkarz Indykpolu AZS Olsztyn:



Niestety, nie udało mi się uciec przed koronawirusem. Zróbcie wszystko, by w waszym przypadku było inaczej. Respektujcie zasady, stosujcie się do restrykcji i dbajcie o siebie. COVID to nie żart!

ZEBRALI: AT, PJ, AR, AD, LUB, UL, DBP, JK

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką.
Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

Sieniewicz: Było jak u Hitchcocka

OLSZTYN || Wczoraj w trybie online odbyło się posiedzenie Komisji Kultury. Podsumowano obecny rok i debatowano nad przyszłorocznym budżetem. A ten może być dziurawy. Bo pandemia nie oszczędziła kultury. Niestety.

Pandemia ma druzgoczący wpływ na wszystkie sfery życia. Również na kulturę. W Olsztynie działa pięć miejskich jej jednostek: Biuro Wystaw Artystycznych, Miejski Ośrodek Kultury, Miejska Biblioteka Publiczna, Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne oraz Olsztyński Teatr Lalek.

Likwidacja imprez, przenoszenie działalności do sieci, załamanie budżetu albo perspektywa czarnej dziury, jeśli za chwilę nie nadejdzie finansowa pomoc: tak w skrócie można określić wczorajsze posiedzenie Komisji Kultury Rady Miasta Olsztyna pod przewodnictwem Wiktora Wójcika, które z wiadomych względów, odbyło się online.

Gabriela Konarzewska, dyrektor Wydziału Kultury i Ochrony Zabytków pochwaliła wszystkie pięć instytucji, które — jej zdaniem — świetnie poradziły sobie w tych trudnych czasach. — Przy skromnym budżecie udało się wiele zrobić — podkreśliła. — Przykładem może być projekt „Miasto jest wasze!” realizowany przez MOK. Włożono dużo wysiłku w to, żeby nasza działalność była widoczna również szerzej, poza województwem. Weźmy na przykład Złot animatorów Warmii i Mazur, również realizowany przez MOK, a dofinansowany przez samorząd wojewódzki.

Mariusz Sieniewicz, dyrektor MOK podsumował trzy ostatnie kwartały działalności: — Było jak u Hitchcocka: częste zmiany planów i zwroty akcji. Za to ujawniła się wielka mobilność i potencjał kreatywny koordynatorów. Od marca do czerwca MOK musiał działać online. Dziś wychodzimy w świat i idziemy na przekór rzeczywistości. I tocymy wojnę. Udało się stworzyć potężny cykl „Miasto jest wasze!”. Wystąpili artyści, m.in. Król, Sorry Boys, Julia Marcel czy Łydka Grubasa, a jubileusz obchodził Czerwony Tulipan. Odbyły się też m.in. Tropy, czyli pierwszy festiwal literatury podróżniczej dla dzieci i młodzieży.



Małgorzata Bojarska-Waszczyk

W związku z pandemią i rosnącą liczbą zakażeń koronawirusem, pod znakiem zapytania stały wielkie i zaplanowane przedsięwzięcia kulturalne, m.in. Urodziny Miasta, dwudniowa impreza „Za wolność naszą i waszą”, która miała się odbyć w okolicach 11 listopada i nawiązywać do wydarzeń na Białorusi oraz Jarmark Świąteczny.

W tej sytuacji Mariusz Sieniewicz poprosił o przeniesienie budżetu z 2020 na 2021 rok. Jego pomysł uzyskał akceptację wszystkich członków komisji.

Paweł Klonowski, radny: — Jeśli jest możliwość wzmocnić pana dyrektora w takich staraniach, to oczywiście — podkreślił.

W posiedzeniu brał udział także Andrzej Bartnikowski, dyrektor Olsztyńskiego Teatru Lalek, odbywający akurat kwarantannę. Jak powiedział, trójka aktorów teatru otrzymała pozytywny wynik na obecność koronawirusa. — Właśnie dzisiaj (posiedzenie odbyło się we wtorek-red.) miał rozpocząć się Teatr dla Mas, nasz projekt. Ale

okazało się, że jeden z aktorów ma COVID — poinformował.

Zdaniem dyrektora OTL, praca nawet podczas wiosennego lockdownu była owocna. — Ratowaliśmy się całkiem nieźle działalnością online. Nagraliśmy cykl dziewięciu słuchowisk na temat koronawirusa. Dostaliśmy dofinansowanie z Ministerstwa Kultury. A we wrześniu zaczęliśmy wracać do gry... — mówił.



Andrzej Bartnikowski

Niestety bolączką teatru jest utrata dochodu ze spektakli, bo na widowni, zgodnie z restrykcjami, może być obecnych tylko 25 proc. publiczności. — A to oznacza, że dopłacamy do każdego spektaklu, ewentualnie wychodzimy na zero. Zobaczymy, czy uda się uzyskać rekompensatę. Rzadko gramy w tygodniu, raczej weekendowo, bo trudno namówić szkoły czy przedszkola, żeby do nas przyszły. Zwłaszcza, że wiele z nich się zamyka. Pozyskiwanie widzów jest rodzajem akrobatyki. Wszystkie plany stoją pod znakiem zapytania.

Bartnikowski podkreślił także dużą pomoc ze strony marszałka województwa. Teatr współpracuje obecnie z bibliotekami i z planetarium. Potrzebuje 3 mln 174 tys. złotych dotacji na 2021, żeby móc normalnie funkcjonować.

Gabriela Konarzewska podkreśliła, że instytucje kultury mogły liczyć na pomoc samorządu województwa.

Z kolei Krzysztof Dąbkowski, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie docenił kreatywność i zaangażowanie bibliotekarzy, dzięki którym udało się przetrwać pandemiczny czas. Zauważył, że czytelnicy są zdyscyplinowani, ale też duża część z nich ma obawy i przez czas pandemii nie korzysta z zasobów biblioteki. W tym roku było 100 tys. odwiedzin. W bibliotece gościł pisarz Wojciech Chmielarz. Zbiory były systematycznie uzupełniane.



Mariusz Sieniewicz

Ze strony dyrektora pojawiła się prośba o 360 tys. złotych na działalność biblioteki.

Małgorzata Bojarska-Waszczyk, dyrektorka Galerii Sztuki BWA: — Otwieramy wystawy, ale bez wernisaży, bo sytuacja nie jest bezpieczna. W grudniu czekałby nas jubileusz Aresztu Sztuki... Odczuwamy ogromny spadek naszych dochodów własnych. Nie mamy grup szkolnych, jest mało odwiedzających. Nasza obecna dotacja wynosi 903 tys. Nie wyobrażam sobie jej zmniejszenia. Potrzebujemy też 77 tys. złotych na wzrost płac. Nie możemy w nieskończoność spłacać pensji, bo to niemoralne i nie motywuje. Pieniądze też są potrzebne na utrzymanie obiektu czy osprzętowanie.

Jacek Szubiakowski, dyrektor Olsztyńskiego Planetarium i Obserwatorium Astronomicznego nie miał wątpliwości, że bez dodatkowych pieniędzy będzie ciężko.

— Nasze dochody skurczyły się aż o 45 proc. Przyzwyczailiśmy się, że planetarium pokrywa część kosztów z własnych przychodów, a w przyszłym roku nie będzie to możliwe. Wnioskujemy o 285 tys. złotych, inaczej będzie dziura budżetowa i drastyczne ograniczenie działalności statutowej — powiedział.

Wszystkie prośby o dotacje znalazły poparcie członków komisji.

ALEKSANDRA TCHÓRZEWSKA

Jeden grób, jeden znicz, jeden kwiat

PRZED ŚWIĘTEM || Co roku przed 1 listopada kontenery na cmentarzach zapełniają się błyskawicznie. Usuwamy stare znicze i plastikowe kwiaty, a potem ponownie obstawiamy groby nowymi, które... też trafią do śmietnik.

W tym roku napełnianie kontenerów może rozłożyć się w czasie. Bo 1 listopada część z nas zostanie w domu, ale wybierze się odwiedzić bliskich zmarłych kilka dni wcześniej albo później. Wiele osób już teraz sprząta groby. Wyrzuca wypalone plastikowe znicze, sztuczne kwiaty, ale nie tylko... Do kontenerów trafiają suche liście, torby plastikowe, butelki. Śmieci zbiera się na tyle dużo, że kontenery zapełniają się błyskawicznie, a śmieci są „wylewają się” z nich.

— Gdy idę na groby bliskich, ze sobą mam wkłady do zniczy. Ograniczam się wtedy do tego, żeby wypełniać te znicze, które już stoją na nagrobku. A gdy się wyrzucają same wkłady, zajmują przecież mniej miejsca. Zresztą nie każdy członek rodziny musi przynosić od siebie znicza. Wtedy jest ich za wiele na nagrobku. A im mniej na nim stoi, tym jest ładniej — uważa Halina Sztorc z Olsztyna. — Śmietniki szybko się wypełniają. To widać. Ale czy można to jakoś rozwiązać? Nie sądzę, bo każdy zawsze coś wyrzuci. Nawet te wypalone wkłady... A grobów są tysiące na cmentarzu.

— Nie rozumiem, po co ludzie upiększają groby plastikowymi kwiatami. One chwile poleżą, robią się wyblakłe i trzeba je wyrzucić. Kupuje się nowe i w kółko to samo — dodaje Agata Przybłęcka z Olsztyna. — Ani to ładne, ani ekologiczne. Ja na grobie swojego męża mam jeden duży znicz. Wystarczy. Myślę, że ważniejsza jest pamięć niż zasypywanie nagrobka ozdobami. Grób to nie choinka. Nie ma zastaw się, a postaw się.

Zbigniew Kot, dyrektor Zakładu Cmentarzy Komunalnych mówi: — Do 1 listopada mamy jeszcze trochę czasu, a śmieci przybywa. Na dwóch



Fot. Zbigniew Woźniak

Kwiatami i zniczami zaznaczamy naszą pamięć o bliskich

cmentarzach, na Poprzecznej i w Dywitach, ustawiliśmy 110 kontenerów. Wszystkie dziennie są opróżniane, bo są zapełniane — wylicza. — Wywóz tony śmieci kosztuje 850 zł. A w okolicach 1

listopada wywozimy aż 400 ton odpadów. W ciągu całego roku to 1600 ton.

Można łatwo policzyć, że cmentarz za wywiezione śmieci z listopada płaci ok. 340 tys. zł. Rocznie to prawie 1,4 mln zł.



ZBIGNIEW KOT, DYREKTOR ZAKŁADU CMENARZY KOMUNALNYCH
LUDZIE MYŚLĄ: A CO MNIE OBCHODZI WYWÓZ ŚMIECI. TO JA MOŻE POWIEM TAK: ŚMIECI POCHŁANIAJĄ SPORĄ CZĘŚĆ BUDŻETU. NIE MOŻEMY OSZCZĘDZAĆ NA KOSZTACH STAŁYCH. Z PULI, KTÓRA NAM ZOSTAJE, OPŁACAMY WYWÓZ ŚMIECI I REMONTY CMENARZY. IM WIĘCEJ WYDAMY NA WYWÓZ ODPADÓW, TYM MNIEJ BĘDZIE NA ALEJE, OGRODZENIA, KOLUMBARIA. DLATEGO RAZ JESZCZE PROSZĘ: JEDEN GRÓB, JEDEN ZNICZ, JEDEN KWIAT.

— Tona śmieci kosztuje 850 zł, a za podstawowe miejsce grzebalne na 20 lat trzeba zapłacić tysiąc złotych. Ta kwota ma starczyć przez ten czas na obsługę cmentarza, w tym ma pokryć wywóz śmieci. Miesięcznie wychodzi to ok. 4 zł na jeden grób — tłumaczy Zbigniew Kot. — Dlatego proszę, żeby jak najmniej przynosić na cmentarz. Żeby nie obstawiać nagrobków tym, co za chwilę trzeba wyrzucić. Tylko jak dotrzeć do świadomości rodzin zmarłych? Mamy nawet takie robocze hasło: jeden grób, jeden znicz, jeden kwiat.

Wywóz śmieci w ostatnich latach bardzo drożeje, a ostatnia podwyżka za miejsce na cmentarzu wyniosła 7 proc., co nie jest współmierne z rosnącymi kosztami gospodarowania odpadami.

— Teraz mieliśmy podwyżkę, w przyszłym roku czeka nas kolejny przetarg. W dodatku śmieci, które trafiają do naszych kontenerów, nie można segregować — podkreśla Zbigniew Kot. — Wkłady do zniczy może i są plastikowe, ale na dnie jest blaszka metalowa zalana parafiną. Tak samo jest ze sztucznymi kwiatami, które też zawierają różne materiały. Składowiska uznają takie śmieci za niesortowalne. I za takie musimy płacić. Stąd takie wysokie stawki.

Jak uważa Zbigniew Kot, wyjściem z sytuacji byłoby wprowadzenie ograniczenia ozdabiania grobów.

— Tylko że nie byłoby to zgodne z konstytucją. Dlatego to jest nierealne. Kto by zresztą to kontrolował? Każdy członek rodziny może przecież przynieść znicz od siebie. Ale lepiej byłoby, gdyby rodzina dogadała się między sobą. Że ktoś przynosi znicz, a ktoś inny kwiat. Tylko że to jest wbrew polskiej mentalności. A my później walczyliśmy z wiatrakami.

ADA ROMANOWSKA

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta Olsztyna w dniach **od 21 października 2020 r. do 11 listopada 2020 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do **zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.**

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu**.

PREZYDENT OLSZTYNA

129620otbr-A-G

Prezydent Olsztyna

OBWIESZCZENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA
W SPRAWIE WYDANIA DECYZJI O **ZMIANIE ZEZWOLENIA**
NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ – BUDOWY
UL. PARTYZANTÓW (OD UL. 1 MAJA DO PL. BEMA) W OLSZTYNIE

OBWIESZCZENIE PREZYDENTA OLSZTYNA

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2020 r. poz. 1363), na wniosek Prezydenta Olsztyna z dnia 14 sierpnia 2020 r. (uzupełniony 7 października 2020 r.) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zmianie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej decyzji ZRID nr 5/2016 z 21.11.2016 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania inwestycyjnego pn. „Zadanie I – Budowa ul. Partyzantów na odcinku od 1 Maja do pl. Bema w Olsztynie” przedsięwzięcie „Rozwój transportu zbiorowego w Olsztynie – łańcuchy ekomobilności”. - Zmiana obejmuje:

Budowę węzła przesiadkowego Olsztyn – Śródmieście wraz z połączeniami do ulicy Partyzantów.

Inwestycja obejmie działki geodezyjne o następujących numerach:

Wykaz działek w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego dróg gminnych:

obręb Olsztyn 63 [0063], dz. nr: 122/12 (122/3), 122/13 (122/3),

obręb Olsztyn 72 [0072], dz. nr: 1/1, 1/2, 1/3, 1/4, 1/5, 1/6, 1/7, 1/8, 1/9, 1/10, 1/11, 1/12, 1/13, 1/14, 1/15, 1/16, 1/17, 1/18, 1/19, 1/20, 1/21, 1/22, 1/23, 1/24, 1/25, 1/26, 1/27, 1/28, 1/29, 1/30, 1/31, 1/32, 1/33, 1/34, 1/35, 1/36, 1/37, 1/38, 1/39, 1/40, 1/41, 1/42, 1/43, 1/44, 1/47, 1/49, 1/50, 2, 3, 4, 5, 6/12, 7/2 (7), 13/4, 13/5, 13/11 (13/1), 13/14 (13/8), 13/17 (13/10), 46/5 (46/3).

Uwaga: w nawiasach podano numery działek przed podziałem, wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

Wykaz działek przeznaczonych do ograniczonego korzystania w związku z budową lub przebudową infrastruktury technicznej:

obręb Olsztyn 72 [0072] dz. nr: 1/46, 7/3 (7), 13/6, 13/9, 13/12 (13/1), 13/13 (13/8), 13/15 (13/10), 13/16 (13/10), 13/18 (13/10).

Uwaga: w nawiasach podano numery działek przed podziałem, wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

W związku z powyższym informuję, że strony mogą w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia zapoznać się z materiałami do decyzji w powyższej sprawie w Wydziale Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna, plac Jana Pawła II 1, w godzinach pracy Urzędu po wcześniejszym umówieniu telefonicznym, tel. 89 5273111 wew. 344. Dodatkowo niniejsze obwieszczenie wraz z graficznym załącznikiem podano do publicznej wiadomości na tablicy w Urzędzie oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Olsztyna: **bip.olsztyn.eu**.

Z up. **Prezydenta Olsztyna**

Ewa Bachry

Z-ca Dyrektora Wydziału Urbanistyki i Architektury

129420otbr-a-M

Kobiety przyjechały na protest samochodami

PROTEST || Kobiety znów wychodzą na ulice. Jutro (22 października) Trybunał Konstytucyjny ma wydać wyrok i uniemożliwić usuwanie ciąży w przypadku ciężkich wad płodu – mówiła do zebranych na placu Dworcowym elblązan Izabela Daciuk.

Według słów współorganizatorki protestu o tej sprawie orzekać mają sędziowie znani z antyaborcyjnych wystąpień publicznych.

— Trzy czwarte Polek i Polaków uważa, że w przypadku najcięższych wad polegających na braku organów wewnętrznych, braku kręgosłupa lub mózgu, gdy dziecko nie ma szans na życie lub skazane jest jedynie na ból, nie wolno zmuszać kobiet do rodzenia. To musi być ich wolny wybór — mówiła Daciuk podczas protestu w Elblągu.

I apelowała: — Na wniosek posłów PiS, bez debaty, w środku pandemii, po cichu, fanatycy chcą skazać rodziny — matki, ojców i najbardziej upośledzone dzieci — na niewyobrażalne cierpienie i czekanie na ból i śmierć. Nie pozwólmy im na to, zrobmy hałas, nie dajmy odebrać sobie głosu i prawa wyboru — nawoływała współorganizatorka akcji.

Na pacu Dworcowym nie brakło również posłanki Moniki Falej.

— Ogólnopolski Strajk Kobiet i Strajk Kobiet w Elblągu protestuje przeciwko zaostreniu prawa aborcyjnego, które jest i tak najbardziej restrykcyjne w Europie i pokazuje, jaki jest stosunek polityków i polityczek PiS do kobiet — mówiła posłanka Lewicy. — W sytuacji, kiedy komórki nie są dzieckiem i nie mają szansy przeżyć, kobiety z państwa leżącego w środku Europy skazane są na tortury. Będą musiały donosić coś, co będą musiały urodzić — zde-



Fot. Ryszard Biel

W Elblągu kobiety spotkały się na pl. Dworcowym, żeby potem przejechać w proteście samochodami głównymi ulicami miasta

formowane dziecko, które nie ma szansy na przeżycie. I to jest problem, który spędza nam sen z powiek, bo takich tortur pod rygiem prawa chyba nigdy kobiety nie przeżywały i mam nadzieję, że nie będą przeżywać — przyznała posłanka.

Posłanka Lewicy zauważyła, że sprawdzenie zapisów ustawy i jej zgodności z Konstytucją nie może przebiec prawidłowo.

— Kto zasiada teraz w Trybunale Konstytucyjnym? Politycy PiS, którzy dopiero co pełnili mandaty poselskie. To nie są sędziowie, a osoby dyżurne, które wykonują rozkazy władzy. Nagle narzuca się kobietom swój światopogląd. Coś, co w ogóle nie powinno mieć miejsca w państwie prawa w XXI wieku — mówiła Monika Falej.

Izabela Daciuk przekonuje innych, żeby dołączyli do ogólnopolskiego protestu.

— Na naszej stronie internetowej znajdziecie plakat. Wydrukujcie go, naklejcie w oknie mieszkania lub samochodu i w ten sposób zaprotestujcie z nami. Akcja trwa cztery dni. W poniedziałek mieliśmy protest samochodowy, we wtorek cały dzień trwała akcja plakatu, a 21 i 22 października spotykamy się w Warszawie przed budynkiem Trybunału Konstytucyjnego — zapowiedziała współorganizatorka protestu.

Strajk, który odbył się w Elblągu, miał charakter protestu samochodowego. Uczestnicy i uczestniczki w oznakowanych autach przejechali ulicami Elbląga — aleją Grunwaldzką, Tysiąclecia, ulicą Hetmańską, 12 Lutego i Teatralną do Ronda Zamech, spotykając się ponownie na placu Dworcowym. Podobne wydarzenia miały miejsce m.in. w Warszawie, Kielcach i Katowicach.

KK

Nasze „Tarapaty” z nagrodą

FILM „TARAPATY 2”, KTÓRY POWSTAWAŁ M.IN. NA WARMII I MAZURACH, TRIUMFOWAŁ NA FESTIWALU W NIEMCZECH. NAGRODĘ PRYZNAŁO NAJBARDZIEJ WYMAGAJĄCE JURY – DZIECI.

Tarapaty 2” zdobyły nagrodę Europejskiego Jury Dziecięcego Międzynarodowego Festiwalu Filmów dla Dzieci i Młodzieży Schlingel w Chemnitz w Niemczech. Marta Karwowska, reżyserka i scenarzystka odebrała Europejską Dziecięcą Nagrodę Filmową przyznaną przez jury, w skład którego wchodzi dzieci z różnych europejskich państw.

Sukces filmu cieszyć powinien mieszkańców Warmii i Mazur podwójnie, bo tłem wydarzeń dla tej przygodowej opowieści były m.in. Rybaki i Kobały. Skąd taki pomysł? A stąd, że twórcom marzył się prawdziwy wakacyjny film – z lasem, jeziorem i słońcem. Trudno było więc nie



Fot. Mat. prasowe

pomyśleć o naszym regionie. Spośród 36 dni zdjęciowych latem 2019 ekipa filmowa spędziła u nas 11 dni.

O czym opowiada film? Punktem wyjścia dla wydarzeń, które pokazane są na ekranie, jest zniknięcie z Muzeum Narodowego w Poznaniu perły tamtejszej kolekcji. Okradzież „Plaży w Pourville” Claude’a Moneta zostaje fałszywie oskarżona ciotka Julki. To

dlatego znani z pierwszej części filmu Julka i Olek postanawiają odnaleźć obraz i odkryć tożsamość prawdziwego złodzieja. Kiedy zgrany duet rozpoczyna śledztwo, na horyzoncie pojawia się Felka, zwariowana 12-latką. Razem z nią pojawiają się też kłopoty. „Tarapaty 2” to nie tylko zagadka kryminalna, to także opowieść o ważnych sprawach: zaufaniu, przyjaźni...

FESTIWAL SCHLINGEL ODBYWA SIĘ COROCZNIE OD 1996 ROKU. EUROPEJSKA DZIECIĘCA NAGRODA FILMOWA PRYZNAWANA JEST OD 2003 ROKU.

I pewnie dlatego film ma opinię historii dla całej rodziny. Płynie z niego też ważne przesłanie: nie da się uwierzyć w przyjaciela, dopóki nie uwierzy się w siebie.

Co ważne, festiwal w Niemczech to zaledwie przystanek w festiwalowej ścieżce „Tarapatów 2”. Film znalazł się również w programie trwającego właśnie Cinekid Festival, największego międzynarodowego festiwalu filmów i nowych mediów dla dzieci. Corocznie odbywa się on w Westergasfabriek w Amsterdamie i około czterdziestu innych lokacjach w Holandii. Skierowany jest do dzieci w wieku od 3 do 14 lat. W tym roku festiwal odbywa się w formie hybrydowej – stacjonarnie i online.

„Tarapaty 2” wciąż można oglądać w polskich kinach.

DBP

Monar na Zatorzu? Są wyniki konsultacji

Mieszkańcy Ełku nie chcą sąsiedztwa bezdomnych z Monaru. Jednak w ankiecie wypowiedziały się zaledwie 24 osoby.

Kilka tygodni temu przedstawiciele ełckiego ratusza przeprowadzili konsultacje społeczne związane z planowaną inwestycją - przekazaniem za symboliczną złotówkę działki Stowarzyszeniu Monar. Zgodnie z deklaracją Stowarzyszenia, miałby tam powstać dom dla 80 podopiecznych. Co najmniej 25 z tych miejsc byłoby przeznaczonych dla kobiet. Stowarzyszenie planowało także pełnić funkcję schroniska z usługami opiekuńczymi dla 10 podopiecznych.

Konsultacje odbyły się w formie ankiety i podczas spotkania zorganizowanego na miejscu planowa-



Fot. Monar

nej inwestycji. W spotkaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób i jak się okazało – dane osobowe uczestników nie były zbierane, spotkanie nie było protokolowane, wypowiedzi nie były utrwalane. Jedynie pod

koniec spotkania rozdano uczestnikom ankiety.

Do ełckiego ratusza wpłynęły 24. Wszystkie jednomyślne. Mieszkańcy wypowiadający się w ankietach nie chcą sąsiedztwa bezdomnych. Mają

za to inne propozycje na zagospodarowanie tego terenu. Są to np. tereny rekreacyjne, plac zabaw czy pod zabudowę jednorodzinną.

Do ełckiego ratusza wpłynęło również stanowisko Stowarzyszenia Mieszkańców Osiedla Zatorze. W piśmie sprzeciwiają się inwestycji. Jak przekonują, że już teraz ich sąsiedztwo nie jest wymarzone. Zwracają m.in. uwagę na sąsiedztwo Prefabetu.

Jak dodają, nie są przeciwni powstaniu schroniska w Ełku, ale nie chcą go поблизу swoich domów. Wskazują również 8 potencjalnych lokalizacji, m.in. przy ulicy Dolnej czy Krzemowej.

TOM

Niosą dzieciom uśmiechy i... książki

NOWY PROJEKT ORZYSKIEGO KLUBU SENIORA SIĘGA Z JEDNEJ STRONY DO LEGENDARNEJ PRZESZŁOŚCI MAZUR, A Z DRUGIEJ... ZACHĘCA DO JEJ ZGŁĘBIANIA NAJMŁODSZYCH CZYTELNIKÓW.

Główną postacią przedsięwzięcia jest Zofia Zecer-Ciszewska, emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 1 w Orzyszu. To właśnie spod jej pióra wyszła publikacja pn. „Pogwarki dziadka Otto”, traktująca o przeszłości miasta oraz regionu. Co ciekawe, powstała w 295. rocznicę uzyskania przez Orzysz praw miejskich.

— Kiedy Zosia przedstawiła nam swoją twórczość w klubie, wszyscy doszliśmy do wniosku, że takie utwory zwyczajnie nie mogą trafić do przysłowiowej szuflady — mówi Teresa Kaca z Orzyskiego Klubu Seniora.



Prosto z drukarni. Ta twórczość po prostu nie mogła trafić „do szuflady”

— Szybko zrodził się pomysł wzięcia udziału w konkursie grantowym ogłoszonym przez Fundusz Inicjatyw Obywatelskich (...). Nasz projekt uzyskał pozytywną opinię i tym samym udało nam się pozyskać 2,5 tys. zł — dodaje ceniona nauczycielka, niedawno m.in. wicedyrektor orzyskiego gimnazjum. Dziś, podobnie jak jej wspomniana koleżanka, spełniająca się na emeryturze.

Gdy publikacja opuściła drukarnię, seniorzy postanowili podzielić się owocem swej pracy z najmłodszymi. Rozpoczęli „czytelnicze tournée” po gminie.

— Nawiązaliśmy współpracę ze szkołami. Odwiedzamy sześciolatki, czytamy im, ogłaszamy konkursy plastyczne na najpiękniejszą ilustrację do tych legend, nagradzamy je m.in. zestawami farb i kredek. Każdy z maluchów otrzymuje ponadto bezpłatnie swój prywatny egzemplarz „Pogwarek...”. Chcielibyśmy, by w ten sposób trafiły one do ich domów, by mogły nieść radość ze wspólnego czytania z rodzicami — słyszymy w Orzyskim Klubie Seniora.

— Bardzo ważnym jest, abyśmy byli świadomi swojej przeszłości. Byśmy interesowali się miejscem swojego pochodzenia, aby móc zabrać ten obraz (i legendarny, i rzeczywisty) w dorosłe życie. Bez względu na to, gdzie to życie w przyszłości będziemy wieść — podsumowuje Teresa Kaca.

KAMIL KIERZKOWSKI

SĄD WYZNACZYŁ TERMIN ROZPRAWY

Sąd Okręgowy w Elblągu wyznaczył 16 października termin rozprawy przeciwko zastępcy burmistrza Ostródy.

— Sąd postanowił nie uwzględnić wniosku o warunkowe umorzenie postępowania jako przedwczesnego. Wyznaczono termin rozprawy — na 24.11.2020r. Planowane jest przesłuchanie świadków — poinformował sędzia Tomasz Koronowski, rzecznik prasowy Sądu Okręgowego w Elblągu. Kilka tygodni temu Prokuratura Okręgowa w Elblągu zakończyła dochodzenie i skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko zastępczyni burmistrza Ostródy Agnieszce M. — P. Prokuratura postawiła jej dwa zarzuty: fałszowania dokumentów i przywłaszczenia. Dotyczą głównego wątku artykułu 270, czyli fałszowania dokumentu i używania go za autentyczny i drugiego czynu z artykułu 284, czyli przywłaszczenia. Oba te czyny zagrożone są karą od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności.

Sprawa ma swój początek we wrześniu ubiegłego roku. Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa złożył Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Elblągu. Do przywłaszczenia pieniędzy w kwocie 11 tys. złotych miało dojść w marcu 2018 roku, natomiast podrobienie dokumentu miało mieć miejsce w maju 2019 roku. Żadne z tych przestępstw nie miało związku z pracą w ostródzkim urzędzie.

BCI

KAMPANIA INFORMACYJNA

KAMPANIA INFORMACYJNA

Październik miesiącem świadomości raka piersi

Październik od 1985 r. jest „Miesiącem świadomości raka piersi”, to zatem dobra okazja, by przypomnieć o tym, jak ważne jest wykonywanie profilaktycznych badań mammograficznych.

Rak piersi to najczęściej występujący nowotwór złośliwy u kobiet. Co roku na tę chorobę zapada 16 000 Polek. Połowa z nich umiera, bo zbyt późno zgłosiły się do lekarza. Pamiętajmy — każda zmiana, nawet nowotworowa, wcześniej wykryta jest niemal w 100% wyleczalna. Badanie jest krótkie, bezpłatne, bezbolesne i w ramach programu nie wymaga skierowania. Lepiej upewnić się, że jesteśmy zdrowe... teraz... nie czekając, aż diagnoza okaże się tą najgorszą. Program skierowany jest do pań w wieku 50-69 lat, które nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich dwóch lat. Panie z pozostałych grup wiekowych badanie mammograficzne lub USG piersi mogą wykonać w ramach NFZ, zgodnie ze wskazaniami medycznych.

MAMMOGRAFIA W CZASACH COVID-19

— W dobie pandemii wiele kobiet ma obawy, czy korzystanie z profilaktycznych badań mammograficznych jest bezpieczne, w efekcie nie zgłaszając się na badania. Widać to w statystykach — mówi Aleksandra Kuczko z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Olsztynie. Od początku 2020 r. w województwie warmińsko-mazurskim odnotowano 526 nowych zachorowań na raka piersi, a w tym roku profilaktyczne badanie mammograficzne powinno wykonać jeszcze ponad 60 tys. mieszkanki naszego województwa. Dlatego apelujemy o wykonywanie mammografii — placówki stacjonarne i mobilne (mammobusy) ściśle przestrzegają szczegółowych procedur

dotyczących wykonywania badań w tym trudnym okresie. Utrzymywany jest dystans, wszystkie urządzenia są dezynfekowane po każdej pacjentce. Badania odbywają się z zachowaniem wszelkich zasad ostrożności. Bez wątpienia nie należy ich odkładać na później.

BRAK CZASU NA BADANIA? MOŻESZ JE WYKONAĆ W GODZINACH PRACY!

Obecny czas pandemii pokazuje, jak ważna jest otwartość pracodawców na potrzeby zdrowotne pracowników. Jako jeden z powodów niewykonywania badań profilaktycznych (zaraz po strachu) panie podają brak czasu. — Dlatego też w tym roku z prośbą o pomoc zwróciliśmy się do pracodawców największych urzędów

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia



i instytucji w Olsztynie, Elku i Elblągu — wyjaśnia Aleksandra Kuczko z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ w Olsztynie. Przy jednym z urzędów w centrum miasta stał mammobus, w którym panie, za zgodą przełożonych, mogły wykonać profilaktyczne badanie mammograficzne w godzinach pracy. Badanie trwało ok. 10 minut, zaś panie zarejestrowane są na konkretną godzinę. W ramach przedsięwzięcia, w określonych godzinach, pozostali pracownicy mają możliwość połączenia się z pracownikami Oddziału on-line oraz zapoznania z prezentacją dotyczącą profilaktyki i zdrowego stylu życia. W Elku akcja odbyła się w dniach 6-7 października.

Profilaktyczne badanie mammograficzne wykonały 142 panie. W tym tygodniu, w dniach 22-23 października, akcja odbędzie się w Elblągu (mammobus na parkingu Urzędu Miasta, ul. Łączności 1), zaś w dniach 26-27 października w Olsztynie (mammobus na parkingu Urzędu Marszałkowskiego, ul. Głowackiego 17). Jeśli któraś w olsztyńskich lub elbląskich instytucjach chciałaby włączyć się w organizację przedsięwzięcia, prosimy o kontakt przez e-mail sekretariat@nfz-olsztyn.pl. Panie, które chciałyby wykonać badanie, zachęcamy do wcześniejszej rejestracji: 58 767 34 44, 58 767 34 55. Więcej informacji na www.nfz-olsztyn.pl.

1051200tr-h-M

Praca po pracy to dobry pomysł

PIENIĄDZE || Póki będę mógł, chcę sobie dorabiać. Nie tylko dlatego, że mogę mieć więcej pieniędzy, ale przede wszystkim dlatego, żeby nie „skapcacieć” — mówi pan Sławomir z Olsztyna, który dorabia sobie do emerytury. Nie on jeden jest aktywny zawodowo.

Niedawno Alicja Majewska wyznała, że świadczenie emerytalne, które wpływa co miesiąc na jej konto, wynosi niewiele ponad tysiąc zł. Okazuje się, że inne gwiazdy też nie otrzymują kokosów. Maryla Rodowicz dostaje jedynie 1,5 tys. zł, a Teresa Lipowska nieco ponad 2 tys. zł emerytury. Ale — jak sama przyznaje — nie jest to wiele. Aktorka ma za sobą długi staż pracy, bo aż ponad 60 lat. Teraz dzięki pracy w serialu „M jak miłość” na jej koncie pojawiają się dodatkowe sumy. — W moim wieku to jest wyjątkowe szczęście, że trafiłam na serial, który mi uzupełnia tę emeryturę — wyznała w jednym z wywiadów.

Emerytką mogłaby być na przykład też Katarzyna Dowbor, ale na razie zamierza korzystać z tego prawa. Jak mówi, po pierwsze nie byłaby zadowolona z comiesięcznej kwoty, a po drugie ma w sobie mnóstwo siły do pracy. Aktorka Laura Łącz, która też mogłaby spędzać czas w domu w emeryckich bamboszach, również nie zamierza rezygnować z pracy. — Jedna z gazet napisała o mnie, że jestem „ikoną aktywności”, z czym się akurat zgodzę, bo rzeczywiście pracy mam dużo. Koledzy żartują, że więcej występów na estradzie ma tylko Zenek Martyniuk — przyznała aktorka w jednym z wywiadów. — Robię różne rzeczy: ucę wiersza w szkole aktorskiej, wykładam warsztaty teatralne, prowadzę teatr. Specjalizuję się w prowadzeniu rozmaitych imprez, a do tego mam agencję, która organizuje eventy.

W czasie pandemii trudniej jednak sobie dorobić w tej branży. Imprez teraz jak na lekarstwo. Ale są zawo-



Fot. Daniel Nejman

Maryla Rodowicz

dy, w których emeryci śmiało mogą pracować. Złota rączka, opiekunka do dzieci oraz pracownik gastronomii — to dziś najbardziej opłacalne zawody dla osób, które chcą sobie dorobić do emerytury. Zarobić mogą w nich od 13 do nawet 35 zł netto na godzinę. Z kolei 20 zł na godzinę zarabia pan Tomasz, który ma 46 lat i jest już emerytem wojskowym.

— Już drugi rok jestem na emeryturze. W tym czasie zrobiłem sobie tylko miesięczny urlop, ale nie mogłem wysiedzieć w miejscu. Pojechałem do pracy zagranicą. Pracowałem przy sadzonkach w Holandii, ale tęskniłem za rodziną. Gdy przyjechałem, zrobiłem kurs obsługi wózków widłowych i nawet znalazłem zatrudnienie. Ale w międzyczasie wpadła mi praca kierowcy. Do dzisiaj nim jestem — opowiada pan Tomasz z Olsztyna. — Ci, którzy mnie nie znają, nie mogą uwierzyć, że jestem już emerytem. Ja zresztą się nim nie czuję. Nie mogą też uwierzyć, że nie musiałbym pracować, bo emeryturę mam niezłą. A do tego jeszcze mogę dorobić...



Fot. pl.wikipedia.org

Laura Łącz

Pan Sławomir z kolei jest przed siedemdziesiątką i dorabia jako ochroniarz.

— A właściwie pilnuję przybytku i gdy wszyscy skończą pracę, sprawdzam, czy wszystkie światła są zgaszone i zamykam drzwi w firmie — cieszy się pan Sławomir z Olsztyna. — To lekka praca, ale cieszę się, że mogę dorobić. Pracuję na ćwierć etatu. Dzięki temu mam urlop, a nawet trafiają mi się premie. Póki będę mógł, chcę sobie dorabiać. Nie tylko dlatego, że mogę mieć więcej pieniędzy, ale przede wszystkim dlatego, żeby nie „skapcacieć”.

Dane GUS wskazują, że w drugim kwartale 2020 roku było w Polsce ok. 16,8 mln osób aktywnych zawodowo. Wśród tej grupy 8,3 proc. to osoby w wieku emerytalnym, czyli kobiety po 60. roku życia i mężczyźni po 65. roku życia.

— Niestety nie ma takich danych, które pokazałyby, ilu emerytów dorabia sobie na Warmii i Mazurach. Ale na pewno jest ich coraz więcej — mówi Anna Ilukiewicz, rzecznik warmińsko-mazurskiego oddziału ZUS. — Tacy ludzie nie chcą siedzieć w domu przed



Fot. Monika Smolik

Katarzyna Dowbor

telewizorem, bo chcą być aktywni i chcą sobie dorobić. Dla pracodawców są cenni, bo doświadczeni i bez zobowiązań. I, co ważne, chcą pracować.

W świetle prawa do renty lub emerytury można dorabiać, ale należy pamiętać o progu dochodowym. Jego przekroczenie może spowodować, że ZUS zmniejszy lub zawiesi wypłatę świadczenia. O limitach muszą pamiętać tzw. wcześniejsi emeryci, którzy nie osiągnęli wieku emerytalnego — 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn.

ADA ROMANOWSKA

Jeśli dochód przekroczy 70 proc. średniej pensji, ale nie będzie wyższy niż 130 proc. tej kwoty, to ZUS proporcjonalnie obniży świadczenie. Urząd pomniejszy emeryturę, jeśli senior, który nie osiągnął wieku emerytalnego zarobi więcej niż 3517,20 zł. Tyle od 1 września wynosi limit dorabiania do emerytury, który stanowi 70 proc. przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce.

Zarobki przekraczające 3517,20 zł powodują więc proporcjonalne obniżenie świadczenia. Maksymalną kwotą dochodu gwarantującą wypłatę obniżonego świadczenia jest 6531,90 zł.

Czy wyznaczenie godzin dla seniorów ma sens?

SONDA || Od 15 października w godz. 10–12 apteki, drogerie i sklepy mogą obsługiwać tylko osoby po 60 roku życia. Nie wszyscy seniorzy jednak wybierają się na zakupy w specjalnie wyznaczonym dla nich czasie. Są też tacy, którzy z tego rozwiązania z chęcią korzystają.



**DARIUSZ,
63 LATA:**

Niestety, nie mogę teraz korzystać z wyznaczonych dla seniorów godzin. Na godz. 11 mam rehabilitację, dlatego nie mam szans zrobić zakupów w tych godzinach. Podobnie mój znajomy, który ma już 70 lat i jest niepełnosprawny, zawsze robił zakupy z synem. Teraz będzie zamknięty w domu, bo sam już nie poradzi sobie z większymi zakupami. Uważam, że seniorzy, którzy mają możliwość robienia zakupów w godzinach dla nich przeznaczonych, powinni z tego przywileju korzystać. Panuje wtedy mniejszy tłok w sklepie, łatwiej i szybciej można wybrać towar i zrobić zakupy. A najważniejsze, że jest wtedy o wiele bezpieczniej. Może warto byłoby jeszcze po południu, np. w godzinach 16–18 też zrobić takie godziny dla seniorów.

ELŻBIETA, 72 LATA:

Wielu seniorów zamiast korzystać z godzin dla nich przeznaczonych, chodzi o różnych porach dnia na zakupy. Denerwuje mnie, jak widzę

tuż po godzinie 7 rano starsze panie biegnące do sklepu. O tej porze w sklepach jest wiele osób, które spieszą się do pracy lub chcą zrobić zakupy, by przyszykować dzieciom śniadanie do szkoły. A tu emerytki, które nie spieszą się nigdzie i mogą w wyznaczonych godzinach przyjść i spokojnie zrobić zakupy, pchają się i narażają swoje zdrowie i życie. Ludzie opanujcie się. Na emeryturze nie musicie już nigdzie się spieszyć. Pozwólmy ludziom pracującym zaopatrzyć się w potrzebne produkty. Oni muszą iść do pracy, nakarmić rodzinę. Uważam, że te dwie godziny powinny wystarczyć seniorom na zakupy. Ja przed wyjściem do sklepu robię listę z rzeczami, które mam kupić. Robię tak, żeby nie chodzić kilka razy, bo coś zapomniałam. Przez te dwie godziny udaje mi się kupić wszystko, wracam do domu i siedzę tam bezpiecznie. Nie nudzę się, bo uwielbiam czytać książki, mam swoje seriale. A jeśli potrzebuję czegoś innego, np. 10 kg karmy dla psa czy też zgrzewkę wody mineralnej, to dzwonię do córki i ona przywozi mi wszystkie „cięższe” zakupy. Dla swojego bezpieczeństwa i innych powinniśmy przestrzegać pewnych

zasad, askoro są godziny dla seniorów to trzeba z nich korzystać.



**KRYSTYNA,
65 LAT:**

Staram się robić zakupy w godzinach dla nas przeznaczonych. Jest wygodniej i bezpieczniej. Początkowo wydawał mi się ten pomysł absurdalny — godziny dla seniora, ale teraz, gdy słyszę, ile osób codziennie jest zakażonych uważam, że to dobry pomysł. Boję się o swoje zdrowie i to, że mogłabym zarazić jeszcze kogoś z rodziny. W naszym wieku lepiej unikać zagrożeń. Wiadomo, że zdarzają się wyjątkowe sytuacje, że trzeba też wyjść na zakupy po południu, ale zdarza mi się to bardzo rzadko.

BOGDAN, 69 LAT:

Różne opinie są na ten temat. Jest mi to wsumie obojętne. Jestem wykończony tym siedzeniem w domu i samotnością. Rzadko ktoś do mnie przychodzi, ja sam jestem. Dzieci przywożą mi dwa razy w tygodniu zakupy, dzwonią, dopytują, czy mi coś potrzeba. Jak mi coś

potrzeba, to nie im nie mówię, tylko sam wychodzę na zakupy. Myślę: idę kupić coś świeżego, mięso, wędliny. No i wyszedłem. Wiem, że dzieci martwią się, żebym gdzieś się nie zaraził. Chodzę po pokojach i się nudzę. Jak to długo potrwa? Dlatego choć na chwilę wychodzę na zakupy do spożywczaka. Zawsze to się kogoś spotka, zagada.

IRENA, 61 LAT:

Korzystam z godzin dla seniora, bo wtedy szybko mogę zrobić zakupy. Po co stać w kolejkach? W ciągu pół godziny robię zakupy i wracam do domu. Dziwię się starszym osobom, które chodzą różnych porach i narażają się być może na zakażenie. Trzeba dbać o siebie.

TERESA, 64 LATA:

Chodzę na zakupy, wtedy kiedy mi jest coś potrzeba. Czasem nawet dwa dni nie wychodzę z domu, bo nie mam takiej potrzeby. Mieszkam z dziećmi, więc one zajmują się zakupami. Ja w domu się nie nudzę i nie muszę spacerować po sklepie, żeby kogoś spotkać i z kimś porozmawiać. Wolę siedzieć w domu, gotować, przeczytać gazetę czy książkę.

JOANNA KARZYŃSKA

REKLAMA

**GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów**

Najniższe **CENY**
Różne wymiary
Transport cały kraj
Montaż **GRATIS**
Dobry **RATY**
89-650-30-43 85-733-60-26
29-642-34-61 55-621-23-38
512-853-323
www.konstal-garaze.pl

15720otbr-b-M

SZKŁOLAND Sp. z o.o.

ZATRUDNI
od zaraz
PRACOWNIKÓW
PRODUKCJI
tel. 606 300 419

329520opb1-a-M

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI sprzeda

Wierzytelności upadłego GDT Wektor sp. z o.o. o łącznej wartości ewidencyjnej 40 498,14 zł, przysługujące upadłemu z tytułu zatrzymanych przez kontrahentów kaucji gwarancyjnych z terminami zwrotu od 30.11.2021 r. do 24.12.2024 r.

— za łączną cenę nie niższą niż 2 025 zł.

Sprzedaż prowadzona jest w formie konkursu ofert. Oferty należy wysłać na adres: Biuro Syndyka, 10-418 Olsztyn, ul. Przemysłowa 2 – w terminie do dnia 13 listopada 2020 r. O wyniku konkursu ofert syndyk zawiadomi pisemnie. Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu.

www.dawro.pl

11420otba-I-G

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI sprzeda

Nieruchomość w Waplewie nr 47A, gm. Olsztynek, woj. warmińsko-mazurskie, składającą się z działki gruntu nr 166/7 o powierzchni 0,0872 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz dwoma budynkami gospodarczymi (KW nr OL10/00041943/4).

Cena wywoławcza 190 000 zł.

Zgłoszenia przystąpienia do negocjacji należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza, 10-540 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 w terminie do dnia 13 listopada 2020 r. O terminie i regulaminie negocjacji przystępujący zawiadomiony zostanie pisemnie. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z p. Romanem Michalskim tel. 515 895 408.

Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu. Tel. do syndyka 502 957 530.

www.dawro.pl

11420otba-h-M

przetarg

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

BURMISTRZ MIŁAKOWA

ogłasza przetarg ustny ograniczony
na nieruchomości stanowiące własność Gminy Miłakowo

Opis nieruchomości	Nr księgi wieczystej	Cena wywoławcza	Wysokość wadium	Termin przetargu
Działka niezabudowana o nr 56/1 i pow. 78,00 m ² , położona przy ul. Michała Kajki w Miłakowie.	EL20/00013627/5	8 100,00 zł	1 000,00 zł	23.11.2020 r. godz. 10.00
Działka niezabudowana o nr 51/9 i pow. 279,00 m ² , położona przy ul. Michała Kajki w Miłakowie.	EL20/00013541/8			

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości podanej powyżej w kasie Urzędu Miejskiego w Miłakowie lub na rachunek bankowy Urzędu Miejskiego w Miłakowie: WBS O. Miłakowo, nr 27 8857 1038 3001 0000 0202 0004 w terminie do dnia 18.11.2020 r. Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest na stronie internetowej <http://bip.milakowo.eu> oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Miłakowie. Blisze informacje dotyczące ww. nieruchomości można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Miłakowie, w pok. nr 10 lub 4 oraz pod nr. telefonu (89) 757 83 46 lub (89) 757 83 35.

359820opb1-a-M

Rodzina dała mi siłę do walki z chorobą

MOJA HISTORIA || W życiu pani Alicji ogromną rolę pełni rodzina i wiara. To one pozwoliły jej przetrwać najtrudniejsze chwile w życiu i dały motywację do walki z chorobą nowotworową. — Nie bójmy się mówić o naszych chorobach. Z rakiem trzeba walczyć, ale nie trzeba walczyć samotnie — przekonuje.

Pani Alicja Gapska z Działdowa jest kobietą niezwykłą. Silna, przebojowa, optymistycznie nastawiona do ludzi i świata. Kocha i jest kochana. Wspaniała żona, mama dwójki dzieci: Michała i Karoliny i babcia: Pauliny, Konrada i Dawida. Kocha bardzo swoje dzieci, ale wnuki przysłoniły jej cały świat, bo — jak mówi — nie ma nic piękniejszego od słowa „babciu” na dzień dobry.

— Jestem szczęściarą, bo moja rodzina to moja siła — mówi pani Alicja. — Rodzina da siłę, jeśli będziemy potrafili z każdego doświadczenia czerpać dobre rzeczy. Każdy z nas ma swoje mocne i słabe strony. Piękną lekcją jest kochać ludzi za to, czerpać z tego. Tego nas może nauczyć przede wszystkim rodzina. Po wszystkich życiowych przejściach uważam, że człowiekowi do szczęścia niezbędna jest rodzina. Nic nam nie daje takiego wsparcia, jak ci, którzy kochają nas bezwarunkowo. Przekonałam się o tym w swoim życiu niejednokrotnie. Choroba pokazała mi, że w najtrudniejszych chwilach bliskość mojego męża i dzieci trzymała mnie przy życiu. I wiara. Ona też daje mi siłę do życia i walki o każdy dzień. Wiara w Boga daje mi wewnętrzną siłę na przetrwanie w najtrudniejszych momentach. Pozwala mi trwać i żyć. Daje mi nadzieję, że wszystko będzie dobrze.

Pani Alicja z mężem są razem 47 lat, pobrali się 22 kwietnia 1973 roku w Działdowie. Oboje stąd pochodzą. Pani Alicja miała 15 lat, a pan Jerzy 16, gdy się po raz pierwszy spotkali na majowej mszy świętej. Od tamtej chwili darzyli się coraz głębszym uczuciem. Kiedy pani Alicja miała 20 lat, wstąpili w związek małżeński i trwają w nim zgodnie do dziś.

— To pierwsza i jedyna miłość — śmieje się pani Alicja. — Mąż jest moim największym wsparciem i przyjacielem. Nigdy mnie nie zawiódł. Nasza miłość jest wciąż taka sama, choć o wiele dojrzalsza. Przeżyliśmy razem wiele pięk-



Rodzina dała pani Alicji siłę do walki z chorobą

nych chwil. Były też momenty trudne, ale we wszystkich byliśmy razem, mogliśmy na siebie liczyć, wspierać się. Mając przy sobie kochaną osobę, żadne trudności nie są straszne.

Był rok 2001, pani Alicja miała 47 lat, gdy zaczęła boleć ją lewa ręka. Pewnego dnia pani Alicja włączyła telewizor i zaczęła oglądać program o kobiecie chorej na nowotwór. Kobieta była już po chemii, nie miała włosów. Wtedy pani Alicja pomyślała „żeby mnie coś takiego nie spotkało”. Zgłosiła się na badanie do ginekologa.

— Był czwartek, lekarz mnie zbadał i powiedział, że wszystko jest w porządku — opowiada. — Przyznam się, że nie byłam 18 lat u ginekologa, więc ucieszyłam się, że jestem zdrowa. Ręka wciąż mnie bolała. Po powrocie do domu odwiedziła mnie siostra i powiedziała, że powinnyśmy pojechać na mammografię.

Dwa dni później, w sobotę, pani Alicja wraz z siostrą stawiała się w Mławie na badaniach. Mina pielęgniarki podczas mammografii nie wróżyła nic dobrego, skierowano ją do lekarza onkologa, tego samego dnia zrobiono też biopsję. Dwa tygodnie później wynik badania nie pozostawił już żadnych wątpliwości — diagnoza brzmiała rak.



Państwo Alicja i Jan Gapski są małżeństwem od 47 lat, razem na dobre i złe

— Kiedy dowiedziałam się, że mam nowotwór, nie mogłam w to uwierzyć — tłumaczy. — Kiedy lekarz przekazał mi tę informację, zrobiło mi się słabo, a całe życie przeleciało mi przed oczami. Dlaczego ja? Tysiące myśli kłębiło mi się w głowie. Czy umrę? Kiedy? Nie doczekam matury córki? W pierwszym odruchu miałam ochotę się poddać, jednak zaraz mój mąż i dzieci zaczęły mnie pocieszać, obiecali pomóc. Postanowiłam walczyć. Wiedziałam, że ta wojna toczy się o najwyższą stawkę — życie. Miałam dla kogo żyć, miałam przy sobie wspaniałego człowieka, którego darzę ogromną miłością, dzieci

i wnuka. Dla nich i męża postanowiłam wygrać wojnę z rakiem. Modliłam się, żeby dożyć do matury córki, poznać jej męża, doczekać się kolejnych wnuków. Chciałam patrzeć na ich szczęście.

Pani Alicja poddała się w Centrum Onkologii w Warszawie operacji usunięcia lewej piersi wraz z węzłami chłonnymi. Przeszła 8 chemii i 26 naświetlań. Długi czas była pod kontrolą lekarza.

— Każdy dzień po operacji przyjmowałam z radością i wiarą. W tym trudnym czasie wszystkie nawet najmniejsze gesty wsparcia, pomocy były dla mnie bardzo ważne. Dawały mi siłę, by walczyć — wspomina. — Mąż bardzo mnie wspierał, przyjeżdżał po mnie z kwiatkiem w dłoni. Woził mnie na operację, zabiegi, konsultacje i rehabilitację.

Minęło już 19 lat od tamtych wydarzeń. Dziś pani Alicja cieszy się z każdego dnia i z optymizmem patrzy w przyszłość.

— Wierzę, że wszystko, co zsyła na nas los, jest po coś — dodaje nasza bohaterka. — Jesteśmy wiecznie zabiegani, gonimy za karierą, pieniędzmi. Często nie dostrzegamy tego, co mamy. A życie trzeba przeżyć samemu i tak, żebyśmy zostawili po sobie dobre wspomnienia. Nigdy nie można się poddawać, trzeba walczyć, bo jest o co. Wierzę, że nad nami ktoś czuwa i że każdy dzień to dar od Boga. Ile dajemy dobrego z siebie, tyle do nas powróci. Od innych osób, winnej postaci, w innym czasie, ale na pewno powróci... Warto pomagać. Gdy tylko zachorowałam, namawiałam koleżanki na badania. Marzyłam, by w Działdowie powstał Klub Amazonek i jest. Wsparcie osób, które już przeżyły tę chorobę, jest ważne. Nie bójmy się mówić o naszych chorobach i obawach, mówmy o tym głośno, nie wstydzmy się szukać pomocy. Z rakiem trzeba walczyć, ale nie trzeba walczyć samotnie.

JOANNA KARZYŃSKA

Dieta na jesienne słoty

To nie będzie dieta na chudnięcie, spalanie, detoks i różne takie. Ta dieta ma nas przede wszystkim rozgrzewać w coraz chłodniejsze, deszczowe i bardzo wietrzne dni. I budować naszą odporność, chroniąc jednocześnie przed katarem, bólem gardła, gorączką i innymi oznakami przeziębienia.

To nie będzie dieta na chudnięcie, spalanie, detoks i różne takie. Ta dieta ma nas przede wszystkim rozgrzewać w coraz chłodniejsze, deszczowe i bardzo wietrzne dni. I budować naszą odporność, chroniąc jednocześnie przed katarem, bólem gardła, gorączką i innymi oznakami przeziębienia.

Nie ma co mówić — w najbliższych dniach czeka nas prawdziwa kuchenna rewolucja...! Bo jesień naprawdę znacząco wprowadza zmianę dekoracji na talerzu. Powoli do lamusa odchodzą chłodnik i zimne desery, arbuz i owocowe koktajle. Zcalą feerią barw i smaków wjeżdżają za to na nasz stół ciepłe zupy, gotowane warzywa i nieco więcej mięsa. Bo jesienna dieta musi być bardziej treściwa niż letnia i bogatsza w zdrowe kalorie i składniki odżywcze. Musi dawać energię, której tak bardzo zaczyna się domagać nasz organizm. Musi rozpieszczać smakiem i w ten sposób zwalczać ewentualną chandrę. I to ona musi gwarantować, że szerokim łukiem ominą nas wszelkie jesienne chłody i infekcje.

A przy tym nie wolno jej ingerować w naszą sylwetkę i zwiększać masy tłuszczowej...!

W jesiennej diecie przede wszystkim królować powinny więc produkty i potrawy bogate w witaminę D, bo to właśnie ona odgrywa ogromną rolę w podtrzymywaniu sprawności naszego układu odporno-

munologicznego organizmu znajduje się w jelitach — to tam należy stale starczyć duże dawki witamin i minerałów.

W jesiennej diecie przede wszystkim królować powinny więc produkty i potrawy bogate w witaminę D, bo to właśnie ona odgrywa ogromną rolę w podtrzymywaniu sprawności naszego układu odporno-

ciowego. Niedobór witaminy D powoduje natomiast, że komórki niszczące i usuwające bakterie i wirusy po prostu działają słabo lub wcale. Dlatego witamina D jest dla naszej jesiennej odporności nawet ważniejsza od C. Dieta bogata w witaminę D to przede wszystkim ryby morskie — najwięcej mają jej śledź i makrela, taki łosoś już o połowę mniej, a jeszcze mniej ma tuńczyk. Trochę witaminy D mają jajka i ser żółty.

Wspomniana witamina C, choć nieco mniej ważna, też ma niebagatelne znaczenie: to ona pomoże nam wyprodukować glutation — najsilniejszy utleniacz, który działa w naszym organizmie. Razem z rybami stawiamy więc jesienią na kiszoną kapustę, szpinak, żurawiny i jabłka oraz na konfitury z dzikiej róży.

Na odporność przydaje się też witamina A. Dlatego w naszych kuchniach i potrawach jesienią nigdy nie powinno



Fot. Zbigniew Woźniak

Fot. Pixabay

BUDUJEMY ODPORNOŚĆ

Zjadane jesienią posiłki powinny dostarczać nam składników utrzymujących nasz układ odpornościowy na naprawdę najwyższych obrotach. A ponieważ aż 80 proc. komórek odpowiedzialnych za tzw. odpowiedź im-

w witaminy D, bo to właśnie ona odgrywa ogromną rolę w podtrzymywaniu sprawności naszego układu odporno-

REKLAMA

Prywatny Gabinet Laryngologiczny
dr n. med. **Bogdan Kibiś**
LARYNGOLOG
videoskopia krtani,
uszu i nosa
Olsztyn, ul. Kopernika 30, p. 1 (I piętro)
Przyjęcia: wtorki i czwartki od 15.30
Rejestracja telefoniczna: w godz. 9-14
tylko pod nr. 505-518-043
w godz. 19.00-19.30 501-518-111
rejestracja przez internet
www.laryngolog.olsztyn.pl

203719otbr-a-G

dr n. med. **Sławomir Piotrowski**
specjalista otolaryngolog
KONSULTACJE
I ZABIEGI OPERACYJNE
DOROŚLI I DZIECI
rejestracja codziennie
od poniedziałku do piątku 8.00-18.00
Olsztyn, ul. Hallera 4B
tel. 89 543 09 94
kom. 603 608 196

202619otbr-A-G

SPECJALISTA
LARYNGOLOG
lek. **Ewa Krasucka**
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39
(Lancet)
poniedziałek, czwartek
rejestracja tel. 89 5357280
kom. 604 454 352

2029190TBR-A-O

Lech Mickiewicz
GINEKOLOG
• sonda pochwowa
• cytologia
• antykoncepcja
Olsztyn
ul. Barcza 48/1
poniedziałki, czwartki od godz. 15.00
rej. tel. kom. 601-952-165

2059190TBR-A-O

Bogdan Krasucki
Ginekolog — USG
sonda brzuszna i pochwowa
Nowy adres: Olsztyn
ul. Kazimierza Jagiellończyka 10/4L
pn., pt. 15.00-18.00
rejestracja 89-533-59-15
(8.00-16.00)
tel. kom. 604-077-239

202819otbr-b-M

MILLER DENTAL
PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA
lek. stom. **Katarzyna Miller**
specjalista periodontolog
lek. stom. **Adam Miller**
lek. stom. **Anna Miller**
• leczenie w ramach NFZ i prywatnie • pełen
zakres usług stomatologicznych • RTG
Olsztyn, ul. Piotrowskiego 16 lok. C
tel. 502-071-870, 89 539 96 38

204119otbr-a-G

WZROK
OLSZTYN
UL. ŻOŁNIERSKA 43B
(naprzeciw Szpitala Dziecięcego)
tel. 89 533 29 32
OPTOMETRYSTA
mgr **Jacek Dąbrowski**
SPECJALISTA DIAGNOSTYKI
I KOREKCJI WAD
UKŁADU WZROKOWEGO
KONTAKTOLOG

204519otbr-a-O

SPECJALISTYCZNY
GABINET
OKULISTYCZNY
Lek. med. **Grażyna**
Soćko-Wojciechowska
Olsztyn, ul. Kopernika 44
(89) 527 42 49
608 424 232
wtorki i czwartki 15.00-18.00
kom. 605-682-131

203219otbr-A-G

Gabinet Urologiczny
USG układu moczowego
(pełny zakres badań urologicznych)
lek. med.
RYSZARD MAREK
Olsztyn, ul. Żytnia 74
pon. 16.00-18.00
tel. 89 527-81-48
tel. 604 552 518

204419otbr-a-O

PRYWATNA PRZYCHODNIA LEKARSKA
BINPOL S.C.
10-527 Olsztyn
ul. Partyzantów 80
• ginekologia • stomatologia dzieci i dorystych
• ortodoncja • chirurgia stomatologiczna
• USG dorośli i dzieci (pełny zakres)
• VIDEO GASTROSKOPIA
Prosimy o rejestrację telefoniczną w godz. 8⁰⁰ do 18⁰⁰
tel. 89 535-12-77

204319otbr-a-G

STOMATOLOG
LEK. EWA MICKIEWICZ
specjalista protetyki stomatologicznej
Olsztyn, ul. Barcza 48/1
tel. 89 542 67 40
tel. 512 506 756
• pełny zakres stomatologii
zachowawczej • protetyka
• RTG zębów • laseroterapia
• wybielanie zębów
• licówki porcelanowe

204119otbr-a-G

Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
rok założenia 1966
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca

204019otbr-B-G

Roman Łesiów
UROLOG
• leczenie zachowawcze i operacyjne
• USG układu moczowego
• cystoskopia, zabiegi operacyjne
• uroflometria
rejestracja Olsztyn, od godz. 13⁰⁰
Lancet 89 535 72 80
al. Wojska Polskiego 39

203419otbr-a-G

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej
– umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne
leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym

2058190TBR-A-O

brakować marchwi, świeżej kapusty, brokułów, pomidorów i papryki. Do tego dokładamy jeszcze sporo fasoli, kielki, pestki i orzechy — to kolejne obfite źródło wielu witamin. A cenne minerały — cynk, selen, żelazo czerpiemy choćby z natki pietruszki wyhodowanej na kuchennym oknie. Żelaza najwięcej zawiera mięso. Cynk jest w rybach i owocach morza, roślinach strączkowych, pestkach dyni oraz jajkach isoi. Selen znajdziemy w brokułach.

PODSTAWA: CIEPŁE ŚNIADANIE

Jesienią do lamusa idą też upstrzone nowalijkami kanapki. Nie wiem jak kogo, ale mnie musi z jogurtem na zimno niestety, też nie rozgrzewa. Trzeba pomyśleć o czymś treściwszym i przede wszystkim cieplejszym. Dlatego bardzo dobrym pomysłem na jesienne śniadanie będzie zawsze jajecznica. Kto sobie może pozwolić — przygotowuje ją na bekonie. Kto powinien nieco bardziej zadbać o linię — używa do tego celu jajek i patelni do smażenia bez tłuszczu. Kto pragnie odmiany — alternatywą są zupy, tyle że nie warzywne, a śniadaniowe. Przygotowujemy więc płatki owsiane lub mieszanke płatków z dodatkiem suszonych owoców, a wszystko to okraszone sporymi szczyptami rozgrzewających przypraw: imbiru, cynamonu i goździków. Dla jeszcze wyraźniejszego zaostrenia smaku i jeszcze lepszego rozgrzania można do takiej zupy dodać nawet szczyptę chili. Jesień to też czas, kiedy natura szczególnie mocno pcha nas

w stronę zguby — słodczy. Ale jest na ten pociąg sposób: ciepła porcja kaszy jaglanej z duszonymi jabłkami, rodzynkami, odrobiną orzechów lub migdałów i wyżej wymienionymi przyprawami rozgrzewającymi, przede wszystkim z cy-n a m e o n e m.

Kasza jaglana, super-jedzenie, które da się smacznie przyrządzić i na słodko, i do dań jarskich — zawiera cenne witaminy B i E oraz minerały, jest zasadotwórcza i nie zawiera glutenu, a w przypadku takich lasuchów jak ja swoim lekko słodkim smakiem łagodzi głód na wszystkie inne słodczy.

ZUPY RZĄDZĄ!

Pikantne, korzenne, aksamitne... Jesienne zupy to pierwszy i najlepszy sposób, by rozgrzać się od środka. Ale nie tylko o nasze wewnętrzne ciepło zupy zadbać. Zapobiegają też napadom głodu na słodczy — a te mogą nas nękać z powodu stale spadającej temperatury, z powodu niewypowiedzianej tęsknoty za słońcem. Owszem, można oczywiście grzać się herbatą lub kawą, nawet takimi, które temperaturą mają blisko do wrzątku — ale to nie to. Energia i ciepło z takiego rosółu lub krupniku pozostanie w nas znacznie dłużej. Dodatkowo, zupy

w jesiennej diecie powinniśmy przygotowywać przede wszystkim z warzyw korzeniowych: pora, cebuli, buraków — a całe te pęczki w obowiązkowym towarzystwie marchwi, selera i pietruszki.

W jesiennej zupie wiele dobrego uczyni nam fasola i soczewica. Szczególnie delikatna czerwona soczewica świetnie



posługują się nieco inną koncepcją energii — zupa energetyczna jednocześnie nie będzie kaloryczna.

ZDROWE TŁUSZCZE

Jeśli mamy naszym organizmom zapewnić spore i regularne dawki energii — bez tłuszczów nie da rady. Pamiętajmy jednak, by stawiać wyłącznie na te zdrowe, których bogatym źródłem jest bogata w jednonienasycone kwasy tłuszczowe oliwa z oliwek i obniżające stężenie złego cholesterolu we krwi awokado. Nienasycone kwasy tłuszczowe omega 3 znajdziemy w rybach, orzechach włoskich i oleju lnianym. Wysoka podaż zdrowych tłuszczów da nam wiele potrzebnej energii, ale i ustrzeże przed wzrostem masy ciała.

PRODUKTY ZAKAZANE

Choć z pewnością nie można im odmówić sporej zawartości witaminy C, jesienią owoce cytrusowe warto jednak odstawić. Wszystkie pomarańcze, mandarynki, grejpfruty i im podobne, prócz witaminy C mają też właściwości chłodzące. Dlatego polecam poczekać z nimi na lato. Nasz organizm całkiem skutecznie wychładza też jogurty i wszystkie produkty przygotowane z białej mąki. Dlatego białe pieczywo najlepiej zastąpić pełnoziarnistym chlebem i bułkami. Z kolei wszelkie przetworzone produkty mleczne działają i chłodząco, i nawilżająco — mogą więc zwiększyć ryzyko wystąpienia infekcji.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

Lecznica Chirurgiczno-Ortopedyczna „ESKULAP”
10-177 Olsztyn, ul. Brzozowa 14
tel. 89 523 91 31, tel./fax 89 523 52 44

Lekarze specjaliści:
Witold Kołtun
Robert Surus
Andrzej Wencław
Danuta Orłowska-Kołtun
Damian Deresiewicz
Krzysztof Kaźmierczak
Artur Makowski

Poradnie:
• urazowo-ortopedyczna
• preluksacyjna z USG
• zabiegi artroskopowe

Zabiegi operacyjne w ramach „chirurgii jednego dnia”

Rejestracja telefoniczna
pn.-czw. 10.00-16.00

Umowa z NFZ

202519otbr-A-P

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna

LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie

204619otbr-A-O

CHIRURG NACZYNIOWY
lek. med. Mariusz Błoniecki
specjalista chirurgii naczyniowej
specjalista chirurgii ogólnej
Przyjmuje w **PONIEDZIAŁKI** po godz. 16
Olsztyn, ul. Kopernika 30 „ARTERIA”
Rejestracja tel. 532 256 233 po 16
lub 608 053 505 do 16

205719OTBR-A -O

rejs. codziennie
w godz. 8⁰⁰-18⁰⁰
89 535 25 48
502 323 935

NEUROCHIRURG
dr n. med. Mirosław Smółka

Olsztyn, ul. Kopernika 1
poniedziałki 15.00-18.00

204219otbr-a-G

NZOZ „ARTERIA” PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHOROBY NACZYN
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC

- diagnostyka • leczenie zachowawcze
- skleroterapia żyłaków
- laserowe leczenie żyłaków!!!
- leczenie operacyjne żyłaków

Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski

Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl

207119otbr-a -O

GABINET MEDYCYNY PRACY
specjalista medycyny pracy, internista
Elżbieta Kalinowska

Wojewódzki Zespół Lecznictwa Psychiatrycznego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 35, pok. 16
wt., czw. 16.00-17.00
tel. kom. 605-201-410

- badania profilaktyczne pracowników
- badania kierowców
- porady internistyczne

21520otbr-A -P

Anita Jabłonska-Kosek
Dermatologia estetyczna
i laserowa
szeroki zakres zabiegów
www.abmedical.pl

Olsztyn, ul. Grunwaldzka 4/2
tel. 502-110-212, 89 527-32-32

203319otbr-a-G

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ

- chirurgia ogólna • chirurgia onkologiczna
- żyłaki • przepukliny • usuwanie drobnych zmian skórnych • leczenie chorób piersi
- leczenie nowotworów przewodu pokarmowego

Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52

190019otbr-A-P

DERMATOLOG
lekarz Ewa Kibiłda
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (I piętro, pok. 2)
czwartki od 14.30
Rej. tel. 502 656 345
w godz. 19.00-20.00
Rejestracja internetowa
www.dermatolog.biz.pl

203619otbr-a-G

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka

Specjalista rehabilitacji medycznej:
• konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
• diagnostyka neurorozwojowa niemowląt

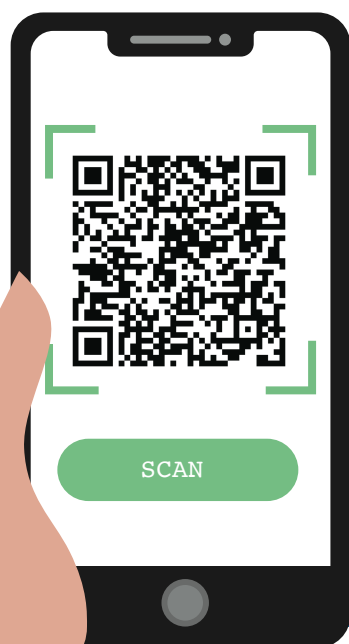
Informacja i rejestracja codziennie
w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2

110020otbr-a-K



Uratujmy wzrok Madzi i zwiększmy jej szansę w walce z nowotworem!

Madzia ma w głowie guza. Jest duży, nieoperacyjny. Żaden z lekarzy nie podejmie się jego wycięcia, bo to dla dziewczynki śmiertelne zagrożenie. Ten potwór uciska nerwy wzrokowe. Siedmiolatka straciła wzrok w lewym oczku, a na prawe widzi już tylko w połowie. Magda się nie poddaje. Jest pełna energii, ciekawa świata i wierzy w życie bez bólu. Zadziwia tym najbliższych i lekarzy, którzy walczą o nią z całych sił. Pomóżmy jej!



Masz moc!

**Wesprzyj Magdę z Reszła dowolną kwotą.
Potrzeba 120 tysięcy złotych!**

Zeskanuj kod QR lub wejdź na www.przyszloscdladzieci.org.
Możesz też wpłacać pieniądze na konto fundacji:
21 1240 1590 1111 0010 2531 7517
z dopiskiem „Magda Gołaszewska”. Liczy się każda złotówka!

**GAZETA
OLSZTYŃSKA**



GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ

Olsztyn, plac Józefa Bema 5

tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81

b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7

☎ tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29

(Biuro turystyczne IKAR)

☎ tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2

☎ tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 8.00-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35

☎ tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Mitakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)

☎ tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mragowo, ul. Ratuszowa 5

(Mragowska Agencja Turystyczna „MAT“)

☎ tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCH“)

☎ tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)

☎ tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol“)

☎ tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
ukazują się równocześnie na stronie

www.drobniaak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

KUPIĘ konie, 606-655-378

sprzedam

RYBY sprzedaż: karp, amur, tołpyga, żółty karaś, do dalszej hodowli i do konsumpcji, 669-483-895.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

POKÓJ, 505-062-432

**sprzedam
wynajmę
zamienię**



SZUKAJ na

domwm.pl

mp-otbr-7090-A

PRACA

dam pracę

FERMA drobiu Barczewo, 668-047-381

POMOCNIKA dla elektryka, 505-783-503

PRACOWNIK magazynu, (89) 526-64-12

PRACOWNIKÓW leśnych, 667-947-124

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

HYDRAULICY, 501-209-794

REMONTY, wykończenia, 504-194-107

SZPACHLOWANIE, malowanie solidnie, 500-549-432

naprawa

TAPICERSKIE, 880-917-878

BIZNES

POŻYCZKA. (89)527-72-04

RÓŻNE

sprzedam

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

! FHU skup i transport knurów, maciór, bydła-waga, faktura, tel.721-040-072.

RYBY sprzedam, www.ryby-gutocha.pl, 602-399-656

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

Tak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze mógł być z nami

**Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci
naszej Drogiej Koleżanki**

Weroniki Leśniewicz

Zapamiętamy ją jako „naszą Natalkę”,
zawsze taktowną i życzliwą.
Była bardzo pracowitą osobą, która obdarowywała nas
swoim uśmiechem i pozytywnym
nastawieniem do życia.
Trudno nam uwierzyć w Jej odejście.

Rodzinie i Bliskim

składamy
wyrazy głębokiego współczucia i wsparcia.
Zarząd oraz koleżanki i koledzy
z Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ

360620opb1-A-G

Można odejść na zawsze, by stale być blisko...

Ks. Jan 'Twardowski

**Rodzinie, przyjaciółom, koleżankom, kolegom,
sąsiadom, znajomym i wszystkim,
którzy okazali wsparcie i współczucie
oraz uczestniczyli w pożegnaniu i ostatniej drodze
Naszego Męża i Taty**

ś. † p.

Józefa Grzeszczuka

serdeczne podziękowanie

składają
Elżbieta, Magda i Dorota

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

Ks. Jan 'Twardowski

361020opb1-A-G



*Bóg widzi śmierć inaczej niż my.
My widzimy ją jako ciemny mur,
Bóg jako bramę...*

Walter Flex

mp-otbr-6786b-M

Agnieszce Szamockiej-Graszk

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy z pracy

361320opb1-a-M

Pani

Agnieszce Graszk

wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy
z powodu śmierci

Mamy

składają
właściciele i pracownicy
Firmy Dystrybucyjnej „Kabanos”

361420opb1-A-G



31419opb1-a-C

Pani **Małgorzacie Janowskiej**
słowa otuchy i szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci
Mamy
składają współpracownicy
z Okręgowego Inspektoratu Pracy w Olsztynie

359020opb1-a-M

Teraz będziesz żeglował
na największym akwenie.

Zbyszek Salata PZ-4

Koledzy żeglarze

359620opb1-a-M

Panu
dr. hab. **Januszowi Gołocie** prof. UWM
serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci ukochanego
Taty
składają koleżanki i koledzy
z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM
w Olsztynie

360520opb1-A-G

Koleżance **Elżbiecie Kołodziej**
najszczerze wyrazy współczucia z powodu śmierci
Taty
składają
dyrekcja i pracownicy
Przedszkola Miejskiego nr 37 w Olsztynie

360220opb1-A-G

**TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE
NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”**

NEKROLOGI
(wymagany akt zgonu).

Terminy przyjęć*:

- na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
- na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
- na sobotę – do czwartku do godz. 15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty
osoby nadającej) ukazują się
w ciągu trzech dni od chwili nadania

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne

tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00

28919opb1-C-K

*Śmierć nie jest kresem naszego istnienia.
Żyjemy w naszych dzieciach
i następnych pokoleniach.
Albowiem to dalej my,
a nasze ciała to tylko zwiędłe liście
na drzewie życia.*

Albert Einstein

mp-otr-6786

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych.

Ks. Jan Twardowski

Z głębokim żalem i smutkiem w sercu
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
naszego wieloletniego Współpracownika, cieszącego się
powszechnym szacunkiem i sympatią

ś. † p.

Gustawa Mojżeszczyka

Pograżonym w smutku
Rodzinie, Najbliższym
oraz wszystkim jednoczącym się z Nimi w bólu i żałobie
składamy
nasze wyrazy współczucia i głębokiego żalu.

Dyrekcja oraz pracownicy
Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci
w Ameryce

361220opb1-A-G

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
☎ 89 67 77 100, kom 530 308 308
GODNIE - SOLIDNIE - Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN
(Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
☎ 89 534 72 42, kom. 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
☎ 89 526 66 01, kom. 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-e-M

Warmiński
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej **↓market**
OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277
BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642
POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09
Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
Zbigniew Jarmużewski Joanna Kamińska Andrzej Domasiewicz
kom. 602 514 880 kom. 691 410 360 kom. 602 514 888
Gwarantujemy godną
i kulturalną posługę

614419opb1-a-K

Kolejny sukces olsztyńskiego Hajduczka

SZERMIERKA || W Kobyłce odbyły się mistrzostwa Polski młodzików w szabli. UKS Hajduczek Olsztyn wzbogacił się o kolejne trofeum, bowiem tym razem na podium w turnieju indywidualnym stanął Krzysztof Dowgierd, zdobywając srebrny medal.

Krzysztof świetnie prezentował się na planszach podczas każdej walki. Pewnie przeszedł zmagania w grupach. W pięknym stylu doszedł do finału, gdzie po wyrównanej walce musiał uznać wyższość Benedykta Denkiwicza z Szabli Ząbki. To już czwarty rok z rzędu, kiedy w kategorii młodzik wracamy z tego najważniejszego turnieju z medalem - nie kryje zadowolenia prezes Hajduczka Adam Sobczyk. Chłopcy (Krzysztof Dowgierd, Łukasz Kowalczyk, Szymon Grosz) również w rywalizacji drużynowej otarli się o medal, bo w walce o brąz ulegli jedynie dwoma trafieniami szablom z UKS 13 Białystok.

- ZABRAKŁO W KOŃCÓWCE NIECO LUZU. ZAWSZE ZAPACH MEDALU WZMAGA EMOCJE. TRZEBA JEDNAK PODKREŚLIĆ, ŻE W KAŻDYM MECZU CHŁOPCY UDOWADNIALI, ŻE OLSZTYŃSKA SZERMIERKA W WYKONANIU ZAWODNIKÓW HAJDUCZKA STOI NA WYSOKIM POZIOMIE - ZAUWAŻA PREZES.

Pierwszego dnia mistrzostw rywalizowały jednak dziewczęta. Na planszach wystartowało 55 zawodniczek ze wszystkich klubów z Polski. Hajduczek reprezentowały: Antonina Dobies, Elżbieta Mejłun i Marta Rozmus. Wszystkie awansowały do play-offu turnieju, przechodząc do drugiej fazy pucharowej. Na tym etapie Ela i Marta przegrały swoje walki, natomiast Antonina pokonała Martę Nowak z AZS Poznań, przegrywając następnie 7:12 spotkanie o ćwierćfinał z Antoniną Rymaszewską (AZS Poznań), kończąc rywalizację na 16. miejscu.

Po turnieju indywidualnym odbyła się rywalizacja drużynowa. W pierw-



Krzysztof Dowgierd, Łukasz Kowalczyk, Szymon Grosz oraz Adam Sobczyk, prezes Hajduczka Olsztyn

szym meczu o wejście do najlepszej ósemki mistrzostw szablówki UKS Hajduczek pewnie pokonały 36:11 zawodniczki UKS Riposta. Trzy następne mecze olsztynianki już przegrały, w efekcie zajęły ósme miejsce.

- To młody zespół, dla którego ten turniej był okazją do zdobywania doświadczenia, które ma zaprocenować w kolejnych latach. Dziewczyny już znalazły się w najlepszej ósemce, co dobrze rokuje na przyszłość. Dały z siebie wszystko i na pewno mogą być zadowolone ze startu - podsumowuje Adam Sobczyk.

Następnego dnia rywalizowali chłopcy, w sumie 58 szablistów. Hajduczek Olsztyn reprezentowali: Krzysztof Dowgierd, Łukasz Kowalczyk, Szymon Grosz. Wszyscy awansowali do fazy pucharowej, wygrywając również pierwsze walki play-off. W drugiej fazie odpadli jednak Łukasz i Szymon.

Natomiast Krzysztof Dowgierd w drodze na podium pokonał 12:3 Igora Koczwarę (Kolejarz 24 Katowice), 12:4 Arkadiusza Stasiaka (KKSZ

Konin) i 12:3 Bronisława Mielkę (AZS AWF Warszawa). W półfinale wygrał 12:5 z Filipem Radochem (KKSZ Konin), by w walce o złoty medal uznać wyższość (10:12) Benedykta Denkiwicza (UKS Szabla Ząbki). - Świetny występ Krzysztofa. Dzięki swojej pracy na treningach zrobił ogromny postęp, wpisując się w coraz liczniejszy poczet olsztyńskich medalistów mistrzostw Polski - uśmiecha się Sobczyk, podkreślając, że systematyczna praca i rozwój szablistów Hajduczka to zasługa trenerów z Warszawy Adama Sęczka i Mikołaja Grzegorka, którzy regularnie przyjeżdżają do Olsztyna, by szkolić młodych adeptów fechtunku.

- TRENINGI SĄ NA NAJWYŻSZYM POZIOMIE I SPRAWIAJĄ NAM OGROMNĄ RADOŚĆ. ZAWSZE Z PRZYJEMNOŚCIĄ PRZYCHODZĘ, BY SPĘDZIĆ CZAS W GRONIE PRZYJACIÓŁ, BO SZERMIERKA STAŁA SIĘ DLA

NAS PASJĄ, DLA MNIE I MOICH KOLEŻANEK I KOLEGÓW Z KLUBU - KOMENTUJE KRZYSZTOF DOWGIERD.

- Cieszę się z osiągniętego wyniku, choć nie to jest najważniejsze. Ważne jest, że mam pasję, że tu mam przyjaciół, że otaczają mnie trenerzy, dla których każdy z nas jest najważniejszy. Choć nie ukrywam, że podium mistrzostw Polski to ogromna satysfakcja - kończy Dowgierd.

W turnieju drużynowym szablówki Hajduczka zajęli 4. miejsce, bo w walce o brązowy medal ulegli zawodnikom UKS 13 Białystok. - To był kolejny udany turniej w wykonaniu naszych szermierzy, bowiem dwa tygodnie wcześniej w kategorii juniorów młodszych nasza drużyna na Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Lublinie zdobyła brązowy medal. Po wynikach widać, że mimo pandemii prowadziliśmy szkolenie na wysokim poziomie. Nie jest łatwo, ale dla młodych ludzi, którzy pokochali szermierkę, robimy wszystko, by mogli rozwijać się, realizować swoje sportowe marzenia - dodaje Sobczyk. I przypomina dorobek medalowy mistrzostw Polski z ostatnich czterech lat: 2017 - złoto, 2018 - brąz, 2019 - złoto i srebro, 2020 - srebro i brąz.

- Zapraszamy na treningi szermierki do Hajduczka. Tu można rozwijać swoje pasje i spędzić czas ze wspaniałymi ludźmi - podkreśla prezes.

WYNIKI HAJDUCZKA

• **Dziewczęta:** 16. Antonina Dobies, 19. Elżbieta Mejłun, 28. Marta Rozmus; drużynowo: 8. Hajduczek

• **Chłopcy:** 2. Krzysztof Dowgierd, 19. Łukasz Kowalczyk, 30. Szymon Grosz; drużynowo: 4. Hajduczek

Mistrzostwa Polski w Kurżętniku się udały!

KICK-BOXING || Powiat nowomiejski znalazł się w czerwonej strefie, więc obawialiśmy się, że mistrzostwa nie dojdą do skutku, ale na szczęście mogły się odbyć, tylko że bez udziału publiczności – wyjaśnia Leszek Jobs, trener Zamku Expom Kurżętnik.

Turniej toczył się jednocześnie na trzech matkach, na których przez dwa dni stoczono aż 217 walk. - Poziom, jak zawsze na takich zawodach, był zróżnicowany, ale wiele z walk było na światowym poziomie - ocenia mówi Leszek Jobs, trener polskiej reprezentacji light contact, który wraz z Sebastianem Prokopem był głównym organizatorem MP.

W klasyfikacji drużynowej w formule light-contact seniorów Zamek Expom uplasował się na drugim miejscu, a Krystian Rzepka został wyróżniony pucharem ufundowanym przez firmę Expom dla najlepszego zawodnika z Warmii i Mazur.

W sumie na podium stanęli zawodnicy z sześciu klubów z naszego województwa, którzy zdobyli dziewięć tytułów mistrzowskich, w tym dwukrotnymi złotymi



Po mistrzostwach Polski zawodnicy i trenerzy Zamku oraz Olimpii mają spore powody do zadowolenia

medalistami zostali Adrian Durma (Silvant Kajak Elbląg) i Marcin Dolecki (Gladius Ostróda). - W tym roku mistrzostwa miały dla mnie szczególne znaczenie, ponieważ dekadę temu pierwszy raz zdobyłem tytuł mistrza Polski seniorów w formule light contact - przyznaje Durma. - Tym razem tak naprawdę przygotowywałem się do mistrzostw Europy, które miały się odbyć w grudniu, ale ze względu na pandemię zostały odwołane, więc dobra forma przydała się na mistrzostwa Polski.

Zamek obchodzi 20-lecie istnienia, więc z tej okazji podczas zawodów uhonorowano osoby, które miały ogromny wpływ na rozwój kickboxingu. Wśród wyróżnionych znaleźli się m.in.: Rafał Domżański, Wojciech Wiśniewski, Piotr Kołakowski, Damian Chiliński, Michał Szulwic, Monika Marchlewska-Gorzka, Mariusz Kowalkowski, Rafał Laskowski, Sebastian Prokop i Michał Dembler, Jan Antoni Gawiński, starosta Andrzej Ochlak, burmistrz Józef Blank, redaktor naczelny „Gazety Nowomiejskiej” Ryszard Ulatowski i wójt gminy Kurżętnik Wojciech Dereszewski.

DRYH, JK



Zarząd Powiatu w Olsztynie

informuje, że ogłosił I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Łęguckim Młynie, gmina Gietrzwałd, powiat olsztyński, województwo warmińsko-mazurskie, oznaczonej w ewidencji gruntów obrębem Łęguty numerami działek: 30/12, 30/13 i 30/14, o łącznej powierzchni 7,4933 ha, KW nr OL10/00132376/3, zabudowanej obiektami byłego ośrodka wypoczynkowego w Łęguckim Młynie.

Ośrodek wypoczynkowy w Łęguckim Młynie położony jest na kolonii wsi Łęguty, gmina Gietrzwałd, nad jeziorem Łęguty, około 30 km na zachód od Olsztyna, przy drodze wojewódzkiej nr 531 z Łukty do Podlejek, na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Taborskich oraz w obszarze ptasim Natura 2000 – Dolina Pasłęki i obszarze siedliskowym Natura 2000 – Rzeki Pasłęki. Poza tym częściowo znajduje się na obszarze rezerwatu przyrody – ostoi bobrów na rzece Pasłęce. Otoczenie nieruchomości stanowią tereny leśne, brzeg jeziora Łęguty oraz w oddali zabudowane grunty wsi Łęguty.

Nieruchomość znajduje się na terenie, dla którego brak jest obowiązującego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W zmianie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gietrzwałd działki nr 30/12 i 30/13 przewidziane są pod tereny usług turystycznych i sportu, a działka nr 30/14 przewidziana jest częściowo pod tereny usług turystycznych i sportu a częściowo pod tereny leśne.

Nieruchomość jest uzbrojona w infrastrukturę techniczną obejmującą sieci: wodociągową (zasilaną z własnego ujęcia i hydroforu), elektroenergetyczną, kanalizacyjną (szambo, c.o. i c.w. z lokalnej kotłowni).

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 3 500 000,00 zł (słownie: trzy miliony pięćset tysięcy złotych 00/100).

Przedmiotowej nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium wniesionego w pieniądzu w wysokości 350 000,00 zł (słownie: trzyście tysięcy złotych 00/100) na konto Starostwa Powiatowego w Olsztynie: GETIN NOBLE BANK SA nr 46 1560 0013 2013 1105 7000 0003, z takim wyprzedzeniem, aby w dniu 9 listopada 2020 roku pieniądze znalazły się na wskazanym koncie.

Przetarg odbędzie się w dniu 12 listopada 2020 roku o godzinie 9.00 w siedzibie Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, sala sesyjna.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu wywieszona została na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Urzędu Gminy w Gietrzwałdzie oraz zamieszczona na stronach internetowych: www.powiat-olsztyński.pl, <http://bip.powiat-olsztyński.pl> oraz www.monitorurzedowy.pl.

Szczegółowe informacje o nieruchomości będącej przedmiotem sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu 89 521-05-29.

123120otr-8-G

REKLAMA

komunikat

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Małdyty w obrębie geodezyjnym Małdyty, działka nr 5/15

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Małdyty uchwały Nr XVIII/147/20 z dnia 23 września 2020 r. o przystąpieniu do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Małdyty w obrębie geodezyjnym Małdyty, działka nr 5/15 oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. zmiany planu miejscowego oraz prognozy. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Małdyty.

Wnioski mogą być wnoszone:

- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Małdyty, ul. Kopernika 10, 14-330 Małdyty,
- za pomocą poczty elektronicznej na adres e-mail: gmina@maldyty.pl,
- w formie ustnej do protokołu składanych wniosków w Urzędzie Gminy Małdyty pok. 5 w terminie do dnia 16.11.2020 r.

Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wójt Gminy Małdyty

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO”) informujemy, że:

- 1) administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Gmina Małdyty 14-330 Małdyty, ul. Kopernika 10;
- 2) kontakt z inspektorem ochrony danych – gmina@maldyty.pl;
- 3) dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia wniosków przez Wójta Gminy Małdyty zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
- 4) odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
- 5) dane osobowe przechowywane będą przez okres 5 lat;
- 6) każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania, usunięcia lub ograniczenia przetwarzania lub wniesienia sprzeciwu wobec przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych oraz przenoszenia danych;
- 7) każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
- 8) podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednakże odmowa podania danych skutkować będzie odmową realizacji wniosku;
- 9) każdy ma prawo do cofnięcia zgody o przetwarzaniu danych osobowych w dowolnym momencie na podstawie art. 13 ust. 2 lit. c) ww. rozporządzenia.

14220mocz-A-G

Teraz powinno być już z górki

SIATKÓWKA || O pierwszych dwóch dniach wolałbym zapomnieć, ale od niedzieli idzie chyba ku lepszemu – mówi Wojciech Żaliński z Indykpolu AZS, u którego w piątek zdiagnozowano zakażenie wirusem SARS-CoV 2. Olsztyński zespół trafił na kwarantannę.

– Przede wszystkim: jak się pan czuje?

– Dużo lepiej. Pierwsze objawy miałem w nocy z czwartku na piątek, no i muszę przyznać, że najgorsze były piątek i sobota. Niesamowicie bolała mnie głowa i miałem wysoką gorączkę. O tych pierwszych dwóch dniach wolałbym zapomnieć... Ale od niedzieli już chyba idzie ku lepszemu. Co prawda, odczuwam jeszcze bóle mięśniowe i dosyć mocno boli mnie kręgosłup, jednak – z tego, co usłyszałem od chłopaków, którzy albo już to przeszli, albo teraz przechodzą, to – jak ustępuje ból głowy i gorączka, to jest już z górki.

– Jak widać, nie trafił pan do tej grupy zakażonych, która przechodzi chorobę bezobjawowo...

– Niestety, nie. Nawet nie wiem jak porównać to do innych chorób, ale jeszcze nigdy w życiu nie chorowałem ciężiej, a sporo razy chorowałem lżej.

NA PEWNO ZACZĄŁEM BARDZIEJ WIERZYĆ W TEN COVID... TO ZNACZY, ŻEBYŚMY SIĘ DOBRZE ZROZUMIELI: JA NIGDY NIE MIAŁEM TAKIEJ POSTAWY, ŻE NIE WIERZĘ W KORONAWIRUSA, ALE JEDNAK CZŁOWIEK MUSI SIĘ PRZEKONAĆ NA WŁASNEJ SKÓRZE, ŻEBY LEPIEJ SIĘ W TO WCZUĆ.

– Ile może potrwać wychodzenie na prostą?

– Został mi jeszcze tydzień kwarantanny, po której, o ile – odpukać – nic się nie wydarzy, będę już ozdrowieńcem. I dopiero wtedy zacznie się powrót do pełni sił i formy, czyli w zasadzie najtrudniejszy etap, bo na dziesięciu chłopaków, z którymi rozmawiałem, dziewięciu miało po tej chorobie problemy z wydolnością. A to nie jest błahostka. Tak że



Fot. archiwum klubu

I olsztyńscy kibice, i pewnie sam Wojciech Żaliński z utęsknieniem czekają na takie momenty także w sezonie 2020/21

również na to muszę się przygotować i potraktować to jako kolejny etap dochodzenia do zdrowia. No, ale skoro tylu ludzi już to przeżyło, to myślę, że i ja dam radę.

– Już pan doszedł, kto panu „sprzedał” koronawirusa?

– Analizowałem to z każdej strony i... ciężko, tak naprawdę, powiedzieć. Razem z żoną wyjątkowo dbaliśmy o siebie: płyn do dezynfekcji zawsze miałem przy sobie w szaszetce, w ostatnim czasie nigdzie nie wychodziłem bez maseczki, tak że z tymi restrykcjami i zaleceniami zawsze byłem na bieżąco. Do wszystkiego się stosowałem... Ale mamy też syna w wieku szkolnym, więc może to jest ten trop – że on przyniósł wirusa ze szkoły. Nigdy się tego nie dowiemy. W każdym razie: żona złapała wirusa ode mnie i też jest „pozytywna”. A najlepsze w tym wszystkim jest to, że już to jest za nami. Co by nie mówić, trochę stresu mi uciekło... Jak przyszedł wynik testu i okazało się, że jest „pozytyw”, to z jednej strony przyszło zdenerwowanie, ale z drugiej: zeszło „ciśnienie”. Bo do tej

pory człowiek chodził i mówił sobie „Kurde, żeby tylko tego nie złapać...”, a teraz może będzie już trochę lżej. Oczywiście, nie zmieni się moje podejście do maseczek, mycia rąk i innych zaleceń, ale gdzieś z tyłu głowy będzie to, że już przeszedłem tę chorobę. Najważniejsze, że dzieci są zdrowe i oby jak najdłużej to się utrzymało.

– A co z resztą drużyny? Ktoś jeszcze zachorował w Indykpolu AZS?

– Jak już wyszło to moje zakażenie, to zapytano mnie w klubie, czy się zgadzam, żeby wymienić mnie z imienia i nazwiska. Nie widziałem w tym żadnego problemu. Co do reszty zespołu, to oficjalnie odmawiam komentarza (uśmiech). Proszę mnie zrozumieć: nie do mnie należy informowanie o takich sprawach.

– Przechodząc do siatkówki: można chyba żałować, że akurat teraz wypadliście z obiegu. Cztery dni po zwycięstwie nad Vervą (3:2 w Ura-nii – red.), może poszlibyście za ciosem w Bełchatowie...

– Niestety, teraz pozostało nam już tylko gdybanie. Wiemy, że zaczęliśmy iść w dobrym kierunku, ale z drugiej strony: wiadomo też było, że prędzej czy później na taką kwarantannę trafimy. I trzeba było być w każdej chwili na to przygotowanym. Dziwna jest ta liga w tym sezonie; oby jak najszybciej wszyscy to przechorowali i dopiero wtedy chyba będzie do przodu.

Na razie nie będzie sprawiedliwego grania, bo jak ktoś świeżo wychodzi z kwarantanny i ma grać o punkty z zespołem, który cały czas jest w normalnym treningu... Sportowo być może dopiero po Nowym Roku zacznie się robić sprawiedliwie. Być może.

– Też jesteście zawiedzeni nieudanym początkiem sezonu (tylko dwa zwycięstwa Indykpolu AZS w sześciu meczach – red.)?

– Zdecydowanie tak, a ja przede wszystkim jestem zawiedziony swoją postawą, bo pierwsze trzy mecze to była istna katastrofa. A do tego doszły jeszcze niezadowolające wyniki drużyny. Odbiliśmy się trochę w Lubinie, wygraliśmy z Warszawą i to były jakieś optymistyczne przesłanki na przyszłość. No, ale przyszła ta kwarantanna i... oby to było jakieś nowe otwarcie na przyszłość (uśmiech).

– A ma pan jakiś pomysł na wyjaśnienie tej swojej słabszej dyspozycji?

– Nie bardzo. To trochę tak, jak z tym analizowaniem sytuacji, skąd złapałem koronawirusa... Moja praca na treningach nie zmieniała się; i przed tym jedynym meczem, w którym wyglądałem dobrze, czyli w Lubinie, i po tym spotkaniu, trenowałem tak samo. To jest ta nieprzewidywalna strona sportu. Bo to nie matematyka i tu nie zawsze da się wszystko policzyć, dodać do siebie i otrzymać taki wynik, jaki by się chciało. Nie mam pojęcia, czemu grałem zdecydowanie poniżej możliwości i oczekiwań. Do tej pory bardziej przeszkadzałem drużynie niż pomagałem, ale mam nadzieję, że to też jest już za mną i że teraz będzie z górki...

PIOTR SUCHARZEWSKI

• Aluron Warta Zawiercie poinformował, że dziesięć z 20 testów RT-PCR na zakażenie wirusem SARS-CoV-2, przeprowadzonych wśród osób związanych z drużyną, dało wynik pozytywny. Liczba zakażonych siatkarzy wzrosła do ośmiu, a pozostałe dwa przypadki (oba bezobjawowe) obejmują osobę ze sztabu szkoleniowo-medycznego oraz przedstawiciela działu organizacyjnego, który miał najczęstszy kontakt z drużyną. Zgodnie z obowiązującymi wytycznymi, objawowy przebieg zakażenia przedłuża czas trwania izolacji domowej, w związku z czym Warta będzie zabiegała o zmianę terminów kolejnych spotkań Plusligi.

Prenumerata za zdjęcie



NA WARMII
czytelniczka



KIEŻLINY
Sławomir Jankowski



JEZIORO WIPSOWSKIE
Karolina Perzanowska



**WSPOMNIENIE LATA: PLAŻA
MIEJSKA W OLSZTYNIE**
Mateusz Kowalski



**OLSZTYŃSKI PARK
IM. J. KUSOCIŃSKIEGO**
Ewa Pokropska

CZEKAMY NA WASZE ZDJĘCIA POKAZUJĄCE PIĘKNO NASZEGO REGIONU. BĘDIEMY JE PUBLIKOWAĆ W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKU ELBLĄSKIM”. AUTORZY ZDJĘĆ, KTÓRE ZAMIEŚCIMY W NASZYM PAPIEROWYM WYDANIU, OTRZYMAJĄ OD NAS TRZYMIESIĘCZNY BEZPŁATNY DOSTĘP DO ELEKTRONICZNEGO WYDANIA „GAZETY OLSZTYŃSKIEJ” / „DZIENNIKA ELBLĄSKIEGO”. ZDJĘCIA Z DZISIEJSZEJ GAZETY/DZIENNIKA MOŻNA OBEJRZEĆ TEGO SAMEGO DNIA NA GAZETAOLSZTYNSKA.PL

WYSYŁAJCIE ZDJĘCIA TUTAJ: I.HRYWNA@GAZETAOLSZTYNSKA.PL



**LETNIA NOC NAD JEZIOREM ŚNIARDWY,
W ODDALI WYSPY: PAJĘCZA I CZARCI OSTRÓW**
Arkadiusz Małycka